

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

9 II 1997

Nr 6 (1766) Rok XXXIX

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 1997 R.

OBCHODZONY 11 LUTEGO

W LITURGICZNE WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ Z LOURDES

1. Najbliższy Światowy Dzień Chorego będzie obchodzony 11 lutego 1997 r. w sanktuarium Matki Bożej w Fatimie, w ojczyźnie szlachetnego narodu portugalskiego. To miejsce ma dla mnie szczególne znaczenie. Tam bowiem udałem się w rocznicę zamachu na moją osobę, dokonanego na placu św. Piotra, aby podziękować Bogu, który w swojej niezbadanej Opatrzności zrządził, że to dramatyczne wydarzenie nastąpiło w rocznicę pierwszego objawienia się Matki Jezusa w Cova da Iria 13 maja 1917 r.

Cieszę się zatem, że właśnie w Fatimie odbędą się oficjalne obchody Dnia Chorego, do którego przywiązuje szczególną wagę. Dzień ten stanie się dla każdego sposobnością do ponownego wsłuchania się w orędzie Maryi, które "w swej zasadniczej osnowie jest wezwaniem do nawrócenia i pokuty, podobnie jak w Ewangelii. Równocześnie wezwanie to wypowiedziane jest na początku XX stulecia - i do tego stulecia też jest szczególnie skierowane. Pani orędzia zdawała się ze szczególną przenikliwością odczytywać 'znaki czasu', znaki naszego czasu" (homilia w Fatimie, 13 maja 1982 r. *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 5/82,).

Słuchając słów Maryi będziemy mogli na nowo odkryć i żywo doświadczyć Jej misji w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, misji, która zostaje zapowiedziana już w



Ewangelii, kiedy Maryja prosi Jezusa, by dokonał pierwszego cudu, i poleca sługom podczas wesela w Kanie Galilejskiej "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5). W Fatimie Maryja powtórzyła dokładnie słowa wypowiedziane przez Syna na początku Jego działalności publicznej "Czas się wypełnił(...) Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk 1,15). Nagłące wezwanie Maryi do pokuty nie jest niczym innym jak tylko przejawem Jej macierzyńskiej

CIĄG DALSZY NA STR. 4 - 5

W NUMERZE M. IN.:

- **PORADY PRAWNE**
WIESŁAWA DYŁĄGA
NABYCIE OBYWATELSTWA
(str.6)
- **DAR I TAJEMNICA (6)**
JAN PAWEŁ II
(str.6)
- **NA MARGINESIE**
KOMUNIŚCI ZNOWU BOJĄ SIĘ
PAPIEŻA
(str.7)
- **KRZYŻÓWKA**
NA DZIEŃ CHOREGO
PROONUJE M. DZIWNIEL
(str.7)
- **STARY TESTAMENT**
A WSPÓŁCZESNA WIEDZA
DARIUSZ DŁUGOŚZ
(str.8-9)
- **OBRAZ FOTOGRAFICZNY**
PIOTR FEDOROWICZ
(str.9)
- **KRÓLOBÓJCY**
FELIETON B. PROHAZKI
(str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA A. JUDYCKIEGO
(str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE**
KATEDRY PRZYBRANE ŚWIATŁEM;
AUBY - BETLEJEMSKIE MISTERIUM;
OPLATEK W AUDUN LE TICHE
I CANTEBONNE;
PODLASIANKA W PARYŻU
(str.12,13)
- **NADCHODZI CHOROBA**
I ZNIECZULENIE
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT**
O ORWELLU, WOJENNEJ DEPRAWACJI
I ODCZŁOWIECZENIU
(str.16)

Z KRAJU



■ **Jednodniową wizytę w Polsce złożył prezydent Ukrainy L. Kuczma, który odebrał w Warszawie nagrodę od Polskiego Klubu Biznesu za umowę o ułatwieniach handlowych. Prezydent Kwaśniewski polecił do Budapesztu, a premier W. Cimoszewicz wybiera się do Paryża.**

■ **Ruch Odbudowy Polski zaproponował Akcji Wyborczej "S" ustalenie wspólnej listy kandydatów do Senatu.**

■ **Wg badań OBOP, gdyby wybory parlamentarne odbyły się w styczniu zwyciężyłaby AW "S" (29%) przed SLD (25%), ROP uzyskałaby 16%, PSL-12%; UW-7%, UP-6%, a UPR-4%.**

■ **Sejm głosami koalicji SLD-PSL uchwalił plan budżetu na 1997 r. Próg inflacji ustalono na 13%, a dewaluacji złotówki na 9%.**

■ **Sejmowa komisja lustracyjna ustaliła objęcie abolicją osób, które są w posiadaniu tajnych dokumentów mogących pomóc w lustracji i zwrócić je w ciągu 60 dni od daty wejścia ustawy w życie. W przeciwnym razie grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.**

■ **Policja zatrzymała w Tarnowskich Górach 5 osób, które podejrzewa się o przesyłanie do Szwecji za pomocą Internetu pornografii dziecięcej.**

■ **Internet stał się też przyczyną niecodziennego procesu, który Towarzystwu Gospodarczemu SA w Warszawie wytoczyła Kancelaria Sejmu. Towarzystwo Gospodarcze umieściło w internecie teksty ustaw, co zdaniem Kancelarii naruszyło jej prawa autorskie.**

■ **W Kowlu na Ukrainie powstanie montownia polskich kombajnów zbożowych "Bizon". Podszepiocy będą dostarczane z fabryki w Płocku.**

■ **W 1996 r. handel przygraniczny z Niemcami pozostawił w Polsce około 5,5 miliarda marek.**

■ **Instytut Medycyny Pracy ogłosił, że posiadacze samochodu "Fiat 126p", używający go co najmniej 2 godziny dziennie, są narażeni na uszkodzenie słuchu. Poziom hałas wytwarzany przez ten samochód mieści się w górnych granicach normy przewidzianej dla przemysłu.**

■ **Francuska Unia HLM podpisała umowę z Urzędem Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast o pomocy technicznej dla budownictwa czynszowego w Polsce.**

■ **Policja we Wrocławiu rozbila gang przemytników heroiny. Narkotyk był transportowany z Turcji przez Polskę do Europy Zachodniej. Aresztowano 17 osób, które wg szacunku policji przemyciły do tej pory około 700 kg heroiny.**

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Pośród 40 milionów moich rodaków dziś postanowiłem specjalnie przyjrzeć się pewnej popularnej w ubiegłym miesiącu blondynce najmłodszej posłance obecnego Sejmu z klubu UW, Katarzynie Piekarskiej.

Jej przodek jak mówi przysłowie wielkie cierpiał męki, natomiast ta nie pozbawiona uroku osobistego panienka, jak tylko kiwnął na nią palcem minister Leszek Miller, szybko pobiegła za nim do sławetnego gmachu przy ulicy Batorego 5. Co prawda ten gmach nadal mieści się przy ul. Rakowieckiej, ale ponieważ źle się on kojarzy naszemu narodowi, postanowiono nic nie zmieniać, jak to w SLD, zmienić jego adres pocztowy.

Przesadna elastyczność i uległość młodej damy zgorszyła oficjalnie jej partyjnych kolegów lecz prywatnie podobno jej zaudowano nie potępiali. Dla młodej rzeczywiście, ale już pełnoletniej panienki awans na wiceministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji okazał się tak ponętny, że postanowiła nie zwracać uwagi na jakieś tam zasady, które powiadają, że z opozycyjnego miejsca na ławie sejmowej nie wypada w trakcie kadencji przesiadać się na rządowy fotel. Widocznie p. Katarzyna P. jest autentycznym dzieckiem swoich czasów i uważa, że kariera to rzecz cenniejsza niż partyjna subordynacja. Jako człek starszej daty, który często miał i ma w dalszym ciągu dobre mniemanie o niewiastach, może z wyjątkiem feministek, pragnę zrozumieć motywację kobiecych wyborów. Chyba ta pani jest na tyle inteligentna, że zdaje sobie sprawę z tego, że poszła w ministery w charakterze listka figowego rządzącej koalicji. Niestety władza nawet ta pospolicie administracyjna, byle od pewnego szczebla w górę, bardzo ludzi pociąga i to bez względu na płeć. Okazuje się, że za Łabudą idą inni. Niedawno poszedł za nią też prof. T. Zieliński, były rzecznik praw obywatelskich, przedtem doradca Lecha Wałęsy, który nie umiał oprzeć się posadzie Ministra Pracy, tak jak i poseł Szymański oraz Lamentowicz, obaj nawiasem z Unii Pracy.

Z dużym zdumieniem obserwuję tę błyskawiczną ewolucję ludzkich postaw, bezkolizyjną zmianę barw partyjnych, poglądów politycznych a nawet gustów estetycznych. Ostatnio zaskoczył wszystkich Mieczysław F. Rakowski, który zaczął nawoływać usilnie środowisko lewicowe do uregulowania Konkordatu. W swej szczerości posunął się tak daleko, że powiedział otwarcie, iż wcale nie idzie mu tu o interes Polski, lecz, że opór w tej materii członków SdRP może

zaszkodzić SLD.

Czy przyglądając się tym woltom prominentów z lewej i prawej strony można się nie dziwić społeczeństwu, że ma o naszych elitach politycznych bardzo kiepskie zdanie. Ruch na scenie politycznej jest tak intensywny, że ludzie tracą do nich zaufanie. Nie czas tu akurat i miejsce, aby szczegółowo wyliczać ilu posłów i senatorów w trakcie trwania tej kadencji zmieniło opcję, mając za nic swych wyborców, którzy na nich głosowali. Owszem, człowiek podobno nie krowa i ma prawo zmienić poglądy, lecz na własny rachunek, a więc siłą rzeczy nie dotyczy to parlamentarzystów i radnych. Zjawisko to widoczne jest bowiem nie tylko na szczeblu centralnym, ale także miejskim.

Kiedy Marcin, syn znanego i szanowanego Jana Zamojskiego kokietuje w Zamościu komunistów, to nie jest to już tylko sprawa rodzinna, albowiem cień pada nie tyle na ojca, co na lidera polskiej prawicy narodowej. Tak zresztą jak ściśła współpraca jednego z legnickich działaczy ZChN z miejscowymi eseldowcami nie była jego prywatną sprawą. Ponieważ kompromitowała Zjednoczenie został z tej partii wykluczony. Ale już więcej wstydu polskiej prawicy, niż uczynili to działacze KPN i ci od Moczulskiego i ci od Słomki, nie można było przynieść. Zajazd na partyjny lokal, gorszące bójki publiczne o sprzęt, zaciekle swary w sądzie o nazwę, to jest szczyt kompromitacji. A przecież KPN ma tak wspaniałą kartę niepodległościową w swym krótkim, acz bogatym życiorysie politycznym. Ludzie nieugięci w czasach komuny dali popis małostkowości w czasach demokracji.

Naprawdę jesteśmy dziwni, jak zdobędziemy trochę wolności bez krwi, trupów i przemocy, nie potrafimy jej godnie konsumować. Integruje nas tylko szcęk oręża obcej armii na granicy państwa, jednocy lęk przed zewnętrznym zagrożeniem, obawa przed utratą niepodległości. A jak pocujemy się, nie daj Boże, tylko trochę bezpieczni, wylażą z nas wszystkie narodowe kompleksy, awersje, animozje, zawiści i uprzedzenia. Jak trwoga to do Boga. A jak pokój to roi się na ścianach od obelżywych graffiti pod adresem Kościoła i kapłanów. I w dodatku nie ma kto tego zamalować.

Może już jestem za stary i na czarno widzę swój kraj, który tak bardzo miłuję. Może ktoś młodszy powinien objąć tę rubrykę, by tchnąć więcej pogody w dusze Czytelników. Nie wiem.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

5 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

EWANGELIA

Mk 1, 29-39

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

PIERWSZE CZYTANIE

Hi 7, 1-4, 6-7

Czytanie z księgi Hioba

Hiob przemówił w następujący sposób: Czyż nie do bojowania podobny jest byt człowieka? Czy nie pędzi on dni jak najemnik? Jak niewolnik, co wzdycha do cienia, jak robotnik, co czeka zapłaty. Zyskałem miesiące męczarni, przeznaczono mi noce udręki. Położę się, mówiąc do siebie: "Kiedyż zaświta i wstanę?" Lecz noc wiecznością się staje i boleść mną targa do zmroku. Czas leci jak tkackie czółenko i przemija bez nadziei. Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna.

- Q 0 -

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 9, 16-19, 22-23

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii. Gdybym to uczynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. Jakż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla słabych stałem się jak słaby, aby pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Jezus po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On zbliżył się do niej i ująwszy ją za rękę podniósł. Gorączka ją opuściła i usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrawił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. Lecz On rzekł do nich: **Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem.** I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Gdyby na ziemi zostały złączone w jedno ludzkie łzy, zapewne w ciągu wieków powstałaby z nich ogromna rzeka. Tajemniczym źródłem tej nie istniejącej rzeki są ludzkie serca. Ludzkie łzy. Łzy dzieci i dorosłych, matek i ojców, niewiast i mężczyzn. Łzy będące wyrazem bólu, cierpienia, bezsilności czy rozpacz. Łzy po stracie bliskich lub w trwodze przed własną śmiercią, lub też łzy prośby o własną śmierć, bo cierpienie zdaje się być mocniejsze niż nawet śmierć. Łez takiego bólu doświadczył sprawiedliwy Hiob. Tracąc wszystkich i wszystko, utracił również sens własnego życia. Chciał umrzeć. On, który żył w czasach Starego Testamentu, nie znał jeszcze nadprzyrodzonego sensu swego cierpienia, bo nie znał czekającej go chwały.

A Chrystus? Widzimy Go w dzisiejszej Ewangelii jako litującego się z powodu ludzkiego cierpienia, a więc i z powodu ludzkich łez. Cierpiącym przychodzi z pomocą, uzdrawia. Być może w swoim życiu uzdrawił setki ludzi. Ale przecież nawet w czasie swej publicznej działalności, Jezus nie uzdrawił wszystkich i nie osuszył wszystkich łez. W rzece ludzkich potrzeb zostało osuszone, być może, tylko małe źródło. Podobnie jest i dzisiaj, Chrystus nie uzdrawia wszystkich.

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus wyraźnie stwierdza, że nie przyszedł na ziemię, aby uwolnić ludzi od cierpienia i łez doczesnych, ale żeby ogłosić ludziom Dobrą Nowinę, Ewangelię. Czyżby więc Dobra Nowina miała dla ludzi większą wartość niż zdrowie i ziemską pomyślność? Zanim odpowiemy na to pytanie, zauważmy, że Pan Jezus solidaryzuje się z ludzkimi łzami i z ludzkim cierpieniem i to nie tylko przez współczucie. Zapewne płakał w betlejemskim żłóbku, płakał jako dorosły mężczyzna nad grobem Łazarza, płakał nad Jerozolimą, a w Ogroju Jego twarz była pokryta krwawymi łzami. Nie usunął więc rzeki ludzkich łez ani

cierpienia, ale uświęcił je własnymi łzami i cierpieniem aż po Krzyż. W ten sposób ofiarował światu swoją miłość, a przez nią zbawienie. Czy w tym właśnie nie zawiera się Dobra Nowina, Ewangelia o zbawieniu i sensie ludzkiego cierpienia? Pan Jezus mógłby uzdrowić na ziemi wszystkich ludzi, ale czy przez to świat byłby bogatszy w miłość? Dla Jezusa najważniejsze jest serce, które udoskonala się w cierpieniu. Ludzkie zdrowie nie jest gwarantem prawdziwej miłości. Historia daje wiele dowodów o ludziach bogatych materialnie, zdrowych fizycznie, a równocześnie bezdusznych i bez serca. A ludzie doświadczeni cierpieniem? Jakże wielu jest wśród nich ludzi wielkiego serca. Trzydziestopięcioletni mężczyzna od pięciu lat sparaliżowany wyznał, że potrzeba było jego kalectwa po to, by odnalazł Chrystusa, by doświadczyć, że nawet na wózku inwalidzkim życie ma sens, i że można być szczęśliwym.

Bóg jest miłością i nie chce ludzkiego cierpienia dla cierpienia. Bóg nie stworzył cierpienia; jest ono konsekwencją ludzkiego grzechu. Bóg chce miłości człowieka i dla człowieka. Miłość zaś wzrasta w cierpieniu. I to jest Dobra Nowina o cierpieniu i ludzkich łzach. Nie sposób, by na ziemi nie było cierpienia. Ale to cierpienie złączone z Chrystusowym jest posiewem miłości, w którym człowiek odnajduje Boga i własne szczęście.

Św. Paweł w II czytaniu mówi o poczuciu obowiązku głoszenia Ewangelii, o głoszeniu Dobrej Nowiny, którą w Liście do Koryntian stwierdził w słowach: "Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują".

Ks. Wiesław TOMKIEWICZ



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Problemy związane z relacjami między Kościołem a państwem w Polsce, Litwie i Słowacji zdominowały rozmowy między sekretarzami Konferencji Episkopatów tych krajów, które od 17 do 18 stycznia odbywały się w Zakopanem. Uczestnicy spotkania zgodnie stwierdzili, że w porównaniu z Litwą i Słowacją Kościół w Polsce znajduje się w najlepszej sytuacji.

■ W 90% oddziałów ginekologicznych województwa katowickiego nie ma obecnie możliwości dokonania zabiegu przerywania ciąży. Powodem jest odmowa ich wykonywania przez fachowy personel medyczny. Aborcji nie będzie się wykonywać w żadnej spośród pięciu klinik ginekologicznych znajdujących się w województwie katowickim.

■ Cotygodniowy program redakcji programów katolickich TVP "Credo" jest pierwszym cyklicznym programem w telewizji w Polsce opartym o scenografię komputerową. Nową inicjatywą redakcji programów katolickich TVP jest pierwszy w telewizji w Polsce teleturniej wiedzy religijnej.

■ Uroczystości 134. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego odbyły się 19 stycznia w Kielcach. Ks. Aleksander Orzech SAC celebrował Mszę św. w intencji poległych powstańców w XVII-wiecznym kościele św. Karola Boromeusza na Górze Karczówce. Przez cały okres Powstania w bernardyńskim klasztorze na Karczówce mieścił się punkt informacyjno-przerzutowy oraz szpital.

■ Kard. Franciszek Macharski odprawił dziękczynną Mszę świętą w kościele "Ecce Homo" w Krakowie, w miesiąc po ogłoszeniu dekretu o heroicznosci cnót s. Bernardyny Jabłońskiej - współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Albertynek. W homilii metropolita krakowski podkreślił, że "miłosierdzie jest jedyną i ostatnią deską ratunku w dramatach i nieszczęściach poszczególnych ludzi i całych rodzin".

■ Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zapewnił, że wspólnoty religijne w Hongkongu będą mogły kontynuować swoją działalność po wcieleniu 1 lipca 1997 r. tej dotychczasowej kolonii brytyjskiej

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

troski o los ludzkiej rodziny, potrzebującej nawrócenia i przebaczenia.

2. Maryja stała się w Fatimie przekazicielką innych jeszcze słów Syna. W Cova da Iria rozbrzmiewa zwłaszcza Chrystusowe wezwanie "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 11, 8). Czy rzesze pielgrzymów, które z całego świata przybywają do tego błogosławionego miejsca nie świadczą wymownie o potrzebie pokrzepienia i pociechy, jakiej doświadcza w swoim życiu tak wielu ludzi?

Perspektywa "pokrzepienia", jakie Boski Lekarz może dać tym, którzy zwracają się doń z ufnością, pociąga przede wszystkim ludzi cierpiących. To pokrzepienie można znaleźć właśnie w Fatimie. Czasem jest to pokrzepienie fizyczne, kiedy Bóg w swojej Opatrzności uzdrawia z choroby. Częściej zaś jest to pokrzepienie duchowe kiedy dusza ludzka przeniknięta wewnętrznym światłem łaski znajduje moc, aby przyjąć bolesny ciężar choroby i przekształcić go - dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, cierpiącym Sługą - w narzędzie odkupienia i zbawienia dla siebie i dla braci.

Drogę, którą mamy podążać w tej niełatwej pielgrzymce, wskazuje nam macierzyński głos Maryi, która zawsze w przeszłości przemawiała do Kościoła, a w szczególny sposób w naszej epoce powtarza słowa: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

3. Światowy Dzień Chorego jest zatem cenną sposobnością, aby raz jeszcze usłyszeć i przyjąć wezwanie Matki Jezusa, która u stóp krzyża stała się przybraną Matką ludzkości (por. J 19, 25-27). Dzień Chorego obchodzony jest w ramach pierwszego roku *triduum* przygotowującego do Wielkiego Jubileuszu - roku poświęconego w całości rozważaniu zbawczej tajemnicy Chrystusa. Właśnie ta refleksja nad centralną rolą Chrystusa "nie może być odłączona od uznania roli, jaką spełniała Jego Najświętsza Matka. (...) Maryja bowiem zawsze wskazuje na swego Bożego Syna i staje się dla wszystkich wierzących wzorem wiary autentycznie przeżytej" (*Tertio millennio adveniente*, 43).

Rola Maryi jako wzoru wyraża się najpełniej w wezwaniu, byśmy wpatrywali się w Ukrzyżowanego i uczyli od Tego, który przyjmując w pełni ludzką naturę, dobrowolnie zgodził się wziąć na siebie brzemień naszych cierpień i ofiarował się Ojcu jako niewinna ofiara dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, "z głośnym wołaniem i płaczem" (Hbr 5, 7). W ten sposób odkupił cierpienie, przemieniając je w dar zbawczej miłości.

4. Drodzy bracia i siostry, cierpiący na duszy i ciele! Nie ulegajcie pokusie przeżywania cierpienia wyłącznie jako doświadczenia negatywnego, które każe wam wręcz wątpić w dobroć Boga. W cierpiącym Chrystusie każdy chory znajduje sens swoich bolesnych doświadczeń. Cierpienie i choroba należą do kondycji człowieka - istoty kruchej i ograniczonej, od poczęcia naznaczonej przez grzech pierworodny. Jednakże w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, ludzkość odkrywa nowy wymiar cierpienia: postrzega je już nie jako klęskę, ale jako sposobność do dawania świadectwa wiary i miłości.

Drodzy chorzy, uczcie się odkrywać w miłości "zbawczy sens własnego cierpienia i właściwą odpowiedź na wszystkie swoje pytania" (*Salvici doloris*, 31). Wasza misja ma ogromną wartość zarówno dla Kościoła, jak i dla całego społeczeństwa.

"Drodzy przyjaciele, obarczeni ciężarem cierpienia, wy stoicie w pierwszym szeregu tych, których Bóg miłuje. Tak jak na wszystkich ludzi napotykanym na drogach Palestyny, tak i na was Jezus kieruje spojrzenie pełne dobroci; nigdy nie zabraknie wam Jego miłości". (przemówienie do "zranionych przez życie", Tours, 21 września 1996 r., *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11-12/96, s. 30). Starajcie się być wielkodusznymi świadkami tej szczególnie cennej miłości, składając dar ze swego cierpienia, które tak bardzo może przyczynić się do zbawienia ludzkości.

Społeczeństwo, szczególnie wspólczesne - które próbuje oprzeć swoją przyszłość wyłącznie na fundamencie dobrobytu i konsumpcji, a wszystko ocenia według kryterium przydatności i zysku - nie mogąc zaprzeczyć istnieniu cierpienia i choroby, stara się o nich zapomnieć albo ogołocić je z sensu, w



Scritti 57, 104). Trzeba umieć ze współczuciem patrzeć na cierpienie braci, nie "przechodzić obok", ale stawać się "bliźnim", zatrzymując się przy nich, służyć im i okazywać miłość przez konkretne gesty, troszcząc się o zdrowie całej ludzkiej osoby. O poziomie społeczeństwa decyduje to, jak patrzy ono na ludzi cierpiących i jaką przyjmuje wobec nich postawę.

W naszym świecie zbyt wiele istot ludzkich jest pozbawionych miłości wspólnoty rodzinnej i społecznej. Objawiając się w Fatimie trojgu ubogim pastuszkom i

złudnej nadziei, że uda się je przezwyciężyć wyłącznie dzięki zdobyczom nauki i techniki.

Bez wątpienia choroba i cierpienie nadal są granicą i próbą dla ludzkiego umysłu. Jednakże w świetle krzyża Chrystusa stają się doświadczeniem sprzyjającym wzrastaniu w wierze oraz cennym narzędziem, które pozwala nam współpracować - w zjednoczeniu z Chrystusem Odkupicielem - w realizacji Bożego zamysłu zbawienia.

5. Mówiąc o dniu Sądu Ostatecznego, kiedy to *"Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim"* (Mt 25, 31), Ewangelia wskazuje kryteria, na podstawie których zostanie wydany wyrok. Jak wiadomo, wszystkie one są ujęte w uroczystej formule końcowej: *"Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili"* (Mt 25, 40). Do tych "braci najmniejszych" należą także chorzy (por. Mt 25, 36), często samotni i zepchnięci na margines społeczeństwa. Uwrażliwienie opinii publicznej na ich los jest jednym z najważniejszych celów Światowego Dnia Chorego; być blisko człowieka cierpiącego, aby umiał dobrze wykorzystać swoje cierpienie, także dzięki postawie tych, którzy zapewniają mu leczenie i opiekę - oto powinność, którą przypominają nam Dzień Chorego.

Za przykładem Jezusa winniśmy pochylać się niczym "dobrzy samarytanie" nad człowiekiem cierpiącym. Trzeba uczyć się "służyć w ludziach Synowi Człowieczemu", jak mawiał bł. Alojzy Orione (por.

czyniąc ich głosicielami ewangelicznego orędzia, Najświętsza Dziewica ponownie wyśpiewała swój hymn wyzwolenia - *Magnificat* - i stała się wyrazicielką tych, "którzy nie przyjmują biernie przeciwności w życiu osobistym i społecznym ani nie są ofiarami alienacji" - jak się dzisiaj mawia - ale wraz z Nią głoszą, że Bóg jest mścicielem pokornych, a gdy trzeba, strąca władców z tronu" (homilia w sanktuarium w Zapopan, Meksyk, 30 stycznia 1979 r., 4, *Insegnamenti* II/1 1979, 295).

6. Korzystam zatem z tej okazji, aby ponowić apel do osób odpowiedzialnych za sprawy publiczne, do międzynarodowych i krajowych organizacji sanitarnych, do pracowników służby zdrowia, do stowarzyszeń wolontariatu i do wszystkich ludzi dobrej woli, aby połączyli swe siły z Kościołem, który wierny nauczaniu Chrystusa pragnie głosić Ewangelię poprzez świadectwo służby cierpiącym. Najświętsza Maryja Panna, która w Fatimie otarła tak wiele łez, niech pomoże wszystkim przekształcić Światowy Dzień Chorego w doniosły moment "nowej ewangelizacji".

Wypowiadając te życzenia i prosząc Maryję, Matkę Pana i naszą Matkę, o macierzyńskie wsparcie dla wszelkich inicjatyw podejmowanych z okazji tego Dnia Chorego, z całego serca udzielam błogosławieństwa wam, drodzy chorzy, waszym bliskim, pracownikom służby zdrowia, wolontariuszom i tym wszystkim, którzy solidarnie są blisko was w cierpieniu.

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ

(Na zdjęciach - str. 1 i 5 - Ojciec św. w Fatimie)

ŻYCIE KOŚCIOŁA

do Chin. Rzecznik chińskiego MSZ Shen Guofang powiedział 16 stycznia w Pekinie, że wspólnoty te nie będą podlegały kontroli władz komunistycznych.

■ Rozmowy w sprawie uzyskania lub przedłużenia prawa pobytu polskich księży pracujących na Białorusi zostały zawieszone - powiedział kard. Kazimierz Świątek, metropolita mińsko-mohylewski. Jak informowaliśmy, sześciu księży polskich pracujących na Białorusi nadal nie ma pozwolenia na pobyt w tym państwie. Jeden z nich jest kapłanem archidiecezji mińsko-mohylewskiej, pozostali należą do diecezji pińskiej. Jeden z księży z tej ostatniej diecezji, zamieszkały w obwodzie brzeskim miał poprzednio prawo pobytu i nie otrzymał jego przedłużenia. Wszyscy pozostali księża nie mieli też poprzednio prawa pobytu. "Pracujemy dalej, nie widzimy na razie żadnych przeciwności ze strony miejscowych władz".

■ Niemiecka katolicka agencja KNA opublikowała teksty referatów i dokumenty związane z obchodzoną w 1996 r. Rokiem Lutra. Zatytułowana "Marcin Luter - świadek Jezusa Chrystusa" i licząca 160 stron publikacja zawiera szczegółową biografię twórcy Reformacji, wykłady wybitnych teologów katolickich, ewangelickich i prawosławnych oraz interpretacje podstawowych pism Lutra.

■ Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego (UKP PK) patriarcha Filaret wystąpił z kolejnym oskarżeniem Patriarchatu Moskiewskiego o działania antyukraińskie. W wywiadzie dla kijowskiej gazety "Dzień" powiedział m.in., że hierarchowie ukraińscy, "nie pragnący zjednoczenia z nami", są zastraszeni przez Patriarchat Moskiewski, boją się zawieszenia w czynnościach kapłańskich, a nawet rzużenia na nich anatemy.

"Wiadomo też, że hierarchów ukraińskich Kościół rosyjski otwarcie szantażuje, grożąc ujawnieniem tajnych archiwów KGB w razie odejścia od Moskwy" - powiedział Filaret. Dodał, że "ogólnie wiadomo, iż w latach władzy sowieckiej swoją teczkę miał każdy władca, właśnie po to, aby można go było trzymać w strachu".

■ Sąd apelacyjny w Mediolanie skazał 29 członków ruchu scientologicznego we Włoszech na karę pozbawienia wolności od dziewięciu miesięcy do dwóch lat za tworzenie organizacji o charakterze przestępczym. Jak poinformował 18 stycznia mediolański dziennik "Corriere Della Serra", łagodniejsze wyroki zapadły 2 grudnia w sądzie niższej instancji.

■ We łwowskiej katedrze greckokatolickiej św. Jerzego (Jura) wystawiono odnowioną niedawno samborską ikonę Matki Bożej, zwaną "Płaczącą". Rozpoczęła ona w ten sposób nawiedzanie cerkwi i klasztorów ziemi łwowskiej, po czym wróci do świątyni w Samborze.

Od redakcji: Prezentujemy Państwu kolejny fragment autoblografii Ojca świętego "Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę molch święceń kapłańskich". Oto część VI.



Jan Paweł II Dar i Tajemnica

W pięćdziesiątą rocznicę molch święceń kapłańskich

TEATR SŁOWA

W tamtym okresie pozostawałem w kontakcie z *teatrem słowa*, który stworzył Mieczysław Kotlarczyk i był jego animatorem w konspiracji. Początki tego teatru wiążą się z moim mieszkaniem, do którego Kotlarczyk wraz z żoną Zofią wprowadził się po przedarciu się z Wadowic do Generalnej Guberni. Mieszkaliśmy razem: ja, jako pracownik fizyczny i on także zatrudniony początkowo jako tramwajarz, a potem jako urzędnik w jakimś biurze. Mieszkając razem mogliśmy kontynuować nie tylko nasze rozmowy o teatrze, ale także konkretne realizacje, które przybrały właśnie charakter teatru słowa. Był to teatr bardzo prosty. Strona dekoracyjna i widowiskowa zredukowana do minimum, natomiast wszystko koncentrowało się na recytacji poetyckiego tekstu.

Spotkania teatru słowa odbywały się w wąskim gronie znajomych, zaproszonych gości szczególnie zainteresowanych literaturą i równocześnie "wtajemniczonych". Zachowanie tajności wokół tych teatralnych spotkań było nieodzowne, w przeciwnym razie groziły nam wszystkim surowe kary ze strony władz okupacyjnych - najprawdopodobniej wywózka do obozu koncentracyjnego.

Muszę przyznać, że całe to szczególne doświadczenie teatralne zapisało się bardzo głęboko w mojej pamięci, chociaż od pewnego momentu zdawałem sobie sprawę, że teatr *nie był moim powołaniem*.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Książkę można nabyć w redakcji G.K. lub w biurze PMK - 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris. Cena - 25 FF (przy wysyłce pocztą + 15 FF); czek proszę wystawiać na Mission Catholique Polonaise.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ *Unia Wolności* jeszcze raz pokazuje, że jest prawdziwie "europejska". Zaledwie kilka miesięcy po wprowadzeniu zasad "politycznej poprawności" we Francji przez tutejszych socjalistów i wyznaczeniu odpowiednich proporcji na listach wyborczych dla kobiet, UW wystąpiła z podobnym pomysłem w Polsce. Tracąca popularność Unia szuka w idei feminizacji poprawy swoich notowań w sondażach?

➔ Władze lekarskie chcą obciążyć finansowo szpitale w Gorzowie, które odmawiają wykonania aborcji. Tzw. "lekarz wojewódzki" chce, aby za zabiegi przerywania ciąży w prywatnych gabinetach zapłaciły odmawiające uczestnictwa w zabijaniu nie narodzonych płacówki służby zdrowia. A może jeśli już zabijanie się odbywa, powinni za nie płacić ich sprawcy. Szpitale są utrzymywane z podatków wszystkich obywateli, w tym także katolików, którzy w ten sposób płacą pośrednio za aborcję.

➔ Fundusz Ochrony Życia zebrał podczas Świąt Bożego Narodzenia w województwie tarnowskim prawie 100

tys. nowych złotych (około 200 tys. franków). Za pieniądze te wybuduje się w Tarnowie ośrodek dla bezdomnych kobiet, samotnych matek w ciąży przeżywających trudną sytuację życiową.

➔ Minister Edukacji Narodowej J. Wiatr na zamkniętym spotkaniu z kadrą prokomunistycznego Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) wyłożył zasady strategii wyborczej SLD. Wiatr zapowiedział koniec wojny z PSL i zbliżanie się do Unii Wolności przy wykorzystaniu wspólnego poparcia dla projektu nowej konstytucji.

➔ Prokuratura w Gdańsku chce przedstawić ks. Henrykowi Jankowskiemu zarzut przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania. Wcześniejsze postępowanie za użycie słów o "wpisywaniu się gwiazdy Dawida w symbol swastyki" umorzono, nie stwierdzając cech przestępstwa.

➔ Sekretarz Episkopatu ks. bp Tadeusz Pieronek w wywiadzie dla dziennika "Życie" stwierdził: "Wolę prawicę niż lewicę ponieważ nie jestem mańkutem". Ks. Biskup wypowiedział się również krytycznie o projekcie konstytucji - "Uważam, że Polsce konstytucja jest rzeczywiście potrzebna, ale nie jest jej potrzebna konstytucja zła".

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAŁ

NABYCIE OBYWATELSTWA PRZEZ URODZENIE SIĘ WE FRANCJI

Czy to prawda, że wystarczy urodzić się we Francji, aby uzyskać automatycznie francuskie obywatelstwo? Słyszeliśmy wiele często sprzecznych opinii na ten temat.

Dziecko urodzone we Francji nabywa automatycznie obywatelstwo francuskie w następujących przypadkach:

- gdy przynajmniej jedno z rodziców posiada obywatelstwo francuskie;
- jeżeli oboje rodzice nie mogą przekazać dziecku innego obywatelstwa ponieważ są bezpaństwowcami (apatrydzi) lub ich rodzime prawo nie przewiduje takiej możliwości (państwo, które uznaje wyłącznie zasadę prawa ziemi czyli miejsca urodzenia);
- gdy przynajmniej jedno z rodziców urodziło się także we Francji. Warunek ten spełniają także osoby urodzone we francuskim departamencie Algierii przed 3 lipca 1963.

W innych przypadkach dziecko urodzone we Francji nabędzie obywatelstwo francuskie w chwili złożenia oświadczenia o chęci nabycia obywatelstwa francuskiego. Może to uczynić między 16 a 21 rokiem życia przed sędzią sądu instancyjnego lub organem administracji państwowej (mer, prefekt, komendant żandarmerii).

Domniemanie złożenia tego typu deklaracji istnieje w momencie wpisania się na listę poborowych. Artykuł 21-7 francuskiego Kodeksu Cywilnego stawia jednak warunek zamieszkania we Francji przez okres co najmniej 5 lat przed momentem złożenia oświadczenia. Warunek ten jest wyłączony w przypadku pochodzenia z kraju francusko-języcznego lub gdy dziecko potrafi udowodnić 5-letni okres uczęszczania do francuskiej szkoły (we Francji lub za granicą).

KOMUNIŚCI ZNOWU BOJĄ SIĘ PAPIEŻA

Tygodnik "Polityka" opublikował tekst pana Grzegorza Rydlewskiego, szefa kancelarii premiera i przewodniczącego rządowo-kościelnej komisji ds. pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Pełen dobrych manier p. Rydlewski poucza czytelników i polityków w jakiej atmosferze powinna odbyć się tegoroczna pielgrzymka Ojca św. Przede wszystkim nie powinna w roku wyborów parlamentarnych wzmocnić partii prawicy. Dlatego też Rydlewski pisze m.in.: "będzie ta pielgrzymka naszym wspólnym wielkim egzaminem z dojrzałości politycznej i społecznej. Będzie egzaminem (sic! - przyp. autora) również dla otoczenia papieża, które powinno zagwarantować Ojcu świętemu - w czasie przygotowań do jego podróży - pełną i obiektywną wiedzę o stanie spraw kraju". Zapewne Rydlewskiemu chodzi o np. zapoznanie Jana Pawła z książką Kołodki o strategii 2000 lub podobnymi tekstami autoreklamy rządzącej lewicy. W tekście wyczuwa się jednak strach przed wpływem nauczania papieskiego na zachowanie Polaków i co za tym idzie nie uleganie

otumaniającym tezom propagandy SLD, co może przełożyć się także na wynik wyborów. Rządzący Rzeczpospolitą biją więc pianę pięknych słów o "społecznej dojrzałości" mając na myśli zupełnie przyziemne cele ochrony swojego stanu posiadania. Gwarancja "apolityczności" pielgrzymki ma w ustach postkomunistów charakter jak najbardziej "upolityczniający" to wydarzenie jakim są odwiedziny Polski przez Ojca św. Bezcelność rzeczywistych celów polityków SLD neglżują także zabiegi o przyjęcie w Watykanie prezydenta Kwaśniewskiego przez Jana Pawła II. Audjencje udzielane politykom w Stolicy Apostolskiej są czymś zupełnie normalnym i takowej łaski doświadczył nawet Fidel Castro. Kwaśniewski, który wybiera się do Rzymu też ostatecznie sobie taką audjencję "załatwił". Fakt ten jest eksploatowany bez pardonu w celach propagandowych. Również zupełnie normalne spotkanie prezydenta z Ojcem św. planowane podczas pielgrzymki do kraju, było już nagłaśniane propagandowo przez prezydenckiego rzecznika Stryczulę.

Przypominające czasy Jaruzelskiego, zabiegi o pokazanie komunistów żyjących w zgodzie z papieżem dla zyskania popularności społecznej i manipulowanie informacjami - SLD i "bezpartyjnym" Kwaśniewskiemu uchodzi, zaś politycy prawicy najlepiej gdyby w ogóle nie spotykali się z Ojcem św., bo przecież będzie to oznaczało "polityczną manipulację". Niekomunistów obowiązuje inny poziom i jak pisze Rydlewski - "nie powinni ulegać pokusie wykorzystywania tej wizyty do własnych, partykularnych interesów wyborczych". Słusznie. Już zapewne znany z pobożności Oleksy znów klęknie przed kamerami na Jasnej Górze i "zda egzamin społeczny" nie wykorzystując tego faktu dla "partykularnych interesów". Modlący się J. Olszewski lub Krzaklewski klękają natomiast dla pokazu i taniej popularności. Na szczęście jak zwykle Jan Paweł II nie pozwoli się wepchnąć w żadne schematy i jego nauczanie zabrzmi jasno i prosto. Nawet po "przygotowawczych" lekturach z Rydlewskich, nikt zapewne nie będzie miał żadnych wątpliwości. Polacy na pewno okażą się dojrzałymi, choć niekoniecznie w takim sensie tego słowa, jaki chciałby narzucić autor "Polityki".

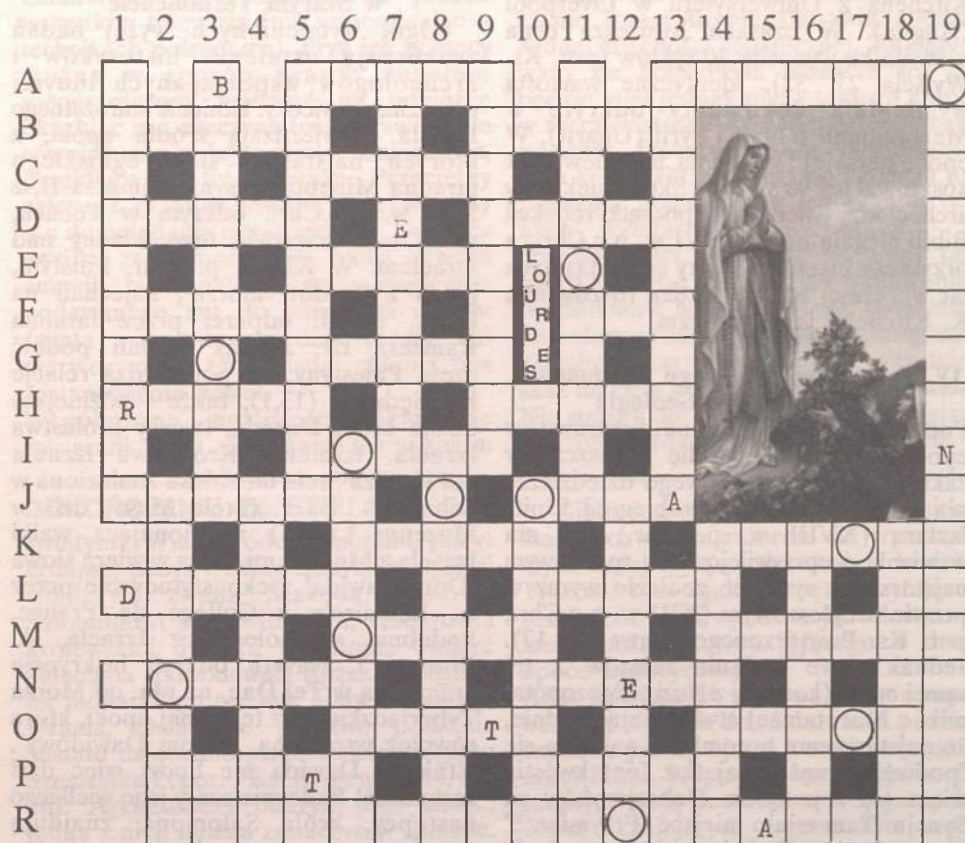
Jan KCIUK

KRZYŻÓWKA... NA DZIEŃ CHOREGO

proponuje Marian DZIWNIEL

Poznoma: A-5 Karność, rygor; A-13 Wojskowy ksiądz; B-1 Rzeka w Czechach, w części na granicy z Polską; B-9 Pontyfikalne nakrycie głowy papieża; C-5 Słuszność poglądu; D-1

Drapieżne zwierzę z rodziny psów; D-9 Ciastko z kremem; E-5 Miasto w Belgii, w pobliżu którego po raz pierwszy użyto gazów bojowych; F-1 Punkt na sferze niebieskiej



Rozwiązanie utworzą litery z pól oznaczonych kółkami czytane kolejno. Na czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie oczekujemy nagrody. Życzymy Państwu powodzenia.

przeciwległy zenitowi; F-11 Niski głos kobiety; G-5... Brama w Wilnie; H-1 Brunatnoczerwony minerał, odmiana dwutlenku tytanu; H-9 Błyskotka, zabawka; I-5 Drapieżne ssaki nadzwyczajnej wielkości kota, dydelfy; J-1 Filozof buddyjski zalecający praktyki jogi; brat Wasubandhu; J-10 Przykrycie na łóżko; K-6 Zespół teatralny lub cyrkowy; K-14 Afrykańska wyprawa myśliwska; L-1 Surowiec otrzymywany ze ściętych drzew; L-10 Dzielnica Wilna; M-6 Królowa zwierząt; M-14 Guzdrała, słamazara; N-1 Gospodarstwo wiejskie w Ameryce Łac.; N-10 Pokrywa kufra; O-6 Centralny punkt Sanktuarium w Lourdes; O-14 Bernardino (1490-1532), malarz włoski, autor fresków i obrazów o tematyce religijnej (m.in. Madonna na tronie ze św. Antonim i św. Barbarą); P-2 Rodzaj ssaków z rodziny szopów, ostronos; P-10 Miasto nad Notecią w bydgoskim; R-6 Stolica regionu autonomicznego Vall d'Aosta w pn.-zach. Włoszech; R-14 Szary, twardy metal z gr. wanadowców o lat. 73.

Pionowo: 1-A Zakonnica prowadząca działalność misyjną; 2-J Zakonnice prowadzące Dom PMK w La Ferté; 3-A Święta z Lourdes; 4-J Pierwsza faza życia w klasztorze; 5-A Redaguje księgę męczenników; 6-I Nauka o chorobach, o ich przyczynach, rozwoju, przebiegu, skutkach; 7-A Średniowieczna warstwa wojowników; 8-I Rodowe nazwisko św. Bernadetty; 9-A "Seniorzy" w przedszkolu; 10-J Kupcy podróżujący po pustyni na wielbłądach; 11-A Godność tytularna niektórych biskupów; 12-J Zajęcie małej Bernadetty Soubirous; 13-A Nagłe i tragiczne w skutkach wydarzenie; 14-K Statek powietrzny; 16-K Zakonnik będący odźwiernym klasztoru; 18-K Podstawowa, najważniejsza komórka społeczna; 19-A Zakonnice prowadzące Dom PMK w Lourdes.

STARY TESTAMENT A WSPÓŁCZESNA WIEDZA

Biblia, święta księga chrześcijaństwa i źródło zachodniej chrześcijańsko-lacińskiej cywilizacji staje w XX stuleciu w obliczu kompleksowych badań naukowych. Nie jest ona ściśle księgą historyczną, ale dla historyków i archeologów stanowi znakomity przewodnik dziejów i kultury starożytnego Wschodu, podobnie jak dzieła Homera pozwoliły na odkrycia słynnego archeologa niemieckiego H. Schliemann starożytnej Troi w Azji Mniejszej i akropolu Atrydów w Mykenach.

Stary Testament zawiera ogromny nośnik informacji historycznych potwierdzonych przez wykopaliska archeologii, jednak coraz częściej specjaliści innych dziedzin nauki współczesnej potwierdzają wartość niektórych tekstów biblijnych. Współ z archeologami i historykami współpracują dziś językoznawcy, specjaliści paleografii semickiej, geolodzy, specjaliści genetyki, historii społeczno-gospodarczej. Poniższy tekst stanowi próbę ukazania niektórych aspektów współczesnych badań nauki wobec Starego Testamentu, które stanowią interdyscyplinarne uzupełnienie odkryć archeologii biblijnej.

I. Paleografia semicka

Lektura pierwszej Księgi Rodzaju stawia przed nami pytania dotyczące genezy pierwszych patriarchów - Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa i Mojżesza, sytuowanych przez historyków w pierwszej połowie II tys. p. n. Chr. Biblia opisuje wędrówkę Abrahama, który był hebrajczykiem, z Ur, miasta sumeryjskiego do Kannaanu, dzisiejszej Palestyny. Termin ten językoznawcy wyjaśniają dwojako: niektórzy badacze "Hebrajski" wywodzą od Ebera, potomka Sema, jednego z trzech synów Noego, inni zaś uznają za źródłosłów rdzeń "habiru" (koczownicy), wielokrotnie występujący w egipskich inskrypcjach z XIII i XII wieku p.n.Chr. Podobnie istnienie miasta Ur założonego w IV tys. p.n.Chr. nie budzi żadnych zastrzeżeń. Migracja Abrahama z Ur do Kannaanu wspomniana w Ks. Rodzaju 12, 5 została poparta ostatnio przez teksty sumeryjskie z II tys. p.n. Chr. mówiące o dalekich wędrówkach ówczesnych koczowników (historycy umiejscawiają Abrahama ok. 1800 p.n.Chr.)

II. Genetyka a... Stary Testament

Ks. Rodzaju wspomina również o pobycie Abrahama w Kannaanie, gdzie Patriarcha nabył w Hebronie gróty Makpela, stanowiącą nekropolię Ojców "narodu wybranego". Bezdzietne długo małżeństwo Abrahama z Sarą zgodnie z obietnicą Boga doczekało się potomka, Izaaka, którego syn Jakub zgodnie z tradycją dał początek dwunastu pokoleniom Izraela. Jego przyrodni brat Ismael zrodzony wcześniej z niewolnicy Agar, uważany jest zaś za protoplastę Arabów. Arabowie i Żydzi, ludy semickie, wywodzą

się więc od wspólnego przodka. Potwierdzają to nowe badania genetyczne prowadzone przez prof. G. Lucotte'a w Międzynarodowym Instytucie Antropologii w Paryżu.

Porównawcze badania chromosomu Y, charakteryzującego płęć męską Arabów i Żydów z Bliskiego Wschodu wykazały jego zdumiewającą dominację i częstotliwość u obu nacji, stąd wspomniane badania genetyczne zgadzają się z relacją biblijną. W ślad za genetyką ponownie głos zabrali językoznawcy, bezspornie klasyfikując języki arabski i hebrajski z grupy semickiej, jako zasadniczy człon rodziny języków chamito-semickich (Cham był synem Noego).

III. Historia i Ekonomia wobec Biblii

Ks. Wyjścia (I, 13-14) wspomina historię pobytu Hebrajczyków w Egipcie doświadczyających upokorzeń i niewolniczej pracy. Ks. Rodzaju (37, 28) relacjonuje nam losy Józefa sprzedanego przez braci Izmaelitom (nomadzi z płn. Arabii) "za 20 syklów srebra", którego uprowadzono do Egiptu. Sykl był wówczas powszechną monetą na Bl. Wschodzie, dał nazwę monecie żydowskiej szekeli. Dokumenty prawne (kodeksy Hammurabiego króla Babilonu w XVIII w. p.n.Chr. i archiwa królewskie z Mari w płn. Mezopotamii) potwierdzają cenę "20 syklów", jako wartość w tej epoce. Ceny niewolników ulegały jednak inflacji, potwierdziły to badania egiptologa K. Kitchena z Uniwersytetu w Liverpool (Anglia). W czasach Mojżesza cena niewolnika wynosiła 30 syklów (por. Ks. Wyjścia 21, 32), identyczne wartości wymieniają dokumenty odkryte w Mezopotamii (Nuzi) i Syrii (Ugarit). W epoce perskiej (V w. p.n.Chr.) niewolnik kosztował już 90 syklów! Skoro niektórzy archeolodzy twierdzą, że początki redakcji Biblii sięgają najwyżej VI w. p.n.Chr., a przytacza Pismo św. cyfry sprzed tysiąca lat wcześniej to potwierdza to zdaniem K. Kitchena jej autentyczność!

IV. Prawo epoki Starego Testamentu i Współczesna Geologia

Podobnie badania prawne dokumentów epoki rozświetlają Biblię zwłaszcza w zakresie prawa spadkowego dziedziczenia. W prawie Hammurabiego i Lipit-Isztara (XVIII w. p.n.Chr.) nie ma wzmianki o uprzywilejowaniu spadkowym najstarszego syna, co znalazło wyraz w prawie Mojżeszowym (XIII w. p.n.Chr., por. Ks. Powtórzonego Prawa 21, 17). Jednak nowe badania tekstów z tej samej epoki (kodeksy z Nuzi w Mezopotamii i z Mari tamże) stwierdzają zgodnie, że najstarszemu potomkowi należała się "podwójna część" majątku. Inna kwestia wiąże się z pobytom Hebrajczyków na Synaju. Tam miało miejsce "Przymierze" i tamże geneza Dekalogu, które tradycja chrześcijańska z IV wieku wiąże z



Monastyr św. Katarzyny (IV w.p.Ch) u stóp Góry Synaj - miejsca "Przymierza" i "Dekalogu".

Dżebel Musa na południu półwyspu Synajskiego. Archeolodzy z Izraela prowadzili tam wykopaliska w latach okupacji Synaju (1967-1982), dokonując szeregu odkryć. Badania geologów potwierdziły zaś wulkaniczny charakter płn. Arabii i płd. Palestyny, co przywołuje na myśl relację Ks. Wyjścia (19, 18) o... dymiącej górze Synaj!

V. Nieco Historii i Archeologii w Starym Testamencie

Ogół wymienionych wyżej badań zwieńczają ustalenia historyków i archeologów wspomaganych innymi dziedzinami wiedzy. Istnienie starożytnego Izraela potwierdzają źródła epoki, z których najstarsza stela egipskiego faraona Mineptaha, syna Ramzesa II, z XIII w. p.n.Chr., odkryta w Tebach, mówi o zwycięstwie tego władcy nad Izraelem. W XII w. p.n.Chr. Filistyni, jeden z "Ludów morza", najechali na Egipt, zostali odparci przez faraona Ramzesa III. Jednak zdołali podbić część Palestyny, co potwierdza relację Ks. Sędziów (13,1), także i późniejsze dzieje króla Dawida, twórcy królestwa Izraela. Istnienie Królestwa Izraela potwierdza Stela moabicka znaleziona w Dibon w 1868 r. (Stela Meszy dziś w Muzeum Luwru) relacjonująca walki Izraela z Moabitami. Stela zawiera słowa "Dom Dawida" zrekonstruowane przez A. Lemaire'a z Collège de France. Podobnie archeolodzy z Izraela, A. Biran i J. Naveth odkryli inskrypcję aramejską w Tel Dan, na płn. od Morza Tyberiadzkiego, z tej samej epoki, która również wspomina... "Dom Dawidowy". Istnienie Dawida nie budzi więc dziś zastrzeżeń! Podobnie czasy jego wielkiego następcy, króla Salomona, znajdują potwierdzenie w Archeologii (liczne wykopaliska w Jerozolimie na terenie

OBRAZ FOTOGRAFICZNY

Środki masowego przekazu - informowania i oddziaływania noszą dumną nazwę mass mediów. W obecnych czasach przybywa ich niemal z dnia na dzień. Wpływ środków przekazu na poszczególnego człowieka, a przez to na całą ludzkość staje się coraz wyraźniejszy. Rodzi się więc konieczność lepszego zrozumienia mechanizmów ich funkcjonowania, mechanizmów manipulacji. Większość społeczeństw zwłaszcza tych tzw. rozwiniętych, chcąc nie chcąc, styka się bez przerwy z najrozmaitszymi mediami. Nie jest więc możliwe pozostanie obojętnym wobec ich oddziaływania czy omijanie z daleka.

Poprzez swoją atrakcyjną formułę mass media przyciągają, ba są wręcz poszukiwane, nieraz nawet z błahych przyczyn. W końcu wynika to z jak najbardziej naturalnej potrzeby poznania, ze zwykłej ludzkiej ciekawości, jakiegoś głodu sensacji, z poszukiwania przepisu na szczęście, na lepszą pogodę czy... nadmiar wolnego czasu. Z tych względów wpływ mediów na człowieka może być tak przemożny, że życie całych społeczeństw zaczyna być im jakoś podporządkowywane, że odbiorcy informacji ulegają podświadomemu swoistemu sterowaniu. Środki przekazu informacji stają się powoli ośrodkami nakazu.

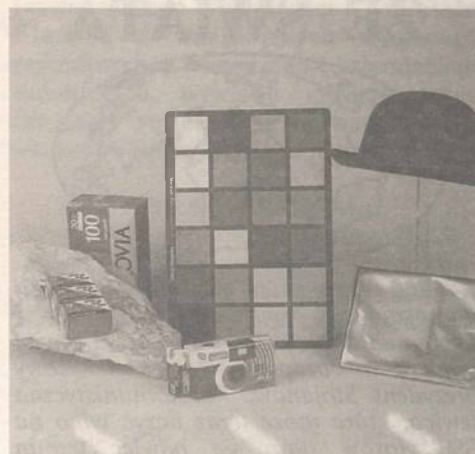
Mass media o największej sile oddziaływania to te, które obok słowa mówionego czy pisanego operują obrazami. Obraz jest niesłychanie sugestywnym środkiem stymulacji. Obrazem operuje grafika, malarstwo, fotografia, film a przede wszystkim telewizja (nie wspominając o technikach pośrednich). Przy ich pomocy można w sposób prawie zupełnie nieograniczony wpływać na odbiorcę ukazując mu rzeczywistość, prawdę, ale również manipulując nimi stosując fałsz, przekłamania, fotomontaże. Przeciętny człowiek pragnie bowiem w serwowany mu do oglądania obraz wierzyć, chce bez wysiłku zrozumieć świat, szuka łatwych emocji. Nie analizuje więc dogłębnie podawanego mu do wierzenia obrazu świata ani pod względem formy, ani merytorycznie. On ogląda, chłonie bez zastanowienia nawet.

Współczesne możliwości techniczne fotografii, filmu, video są na tak wysokim

poziomie, że pozwalają na nieskończenie dużą ilość ujęć tej samej rzeczywistości, w najrozmaitszym jej kontekście. Dzięki temu możliwe jest zarejestrowanie "naszego" świata i zachodzących w nim zdarzeń wiernie i w całości. Tyle że w rękach speców od mediów, od manipulacji obrazy te zmieniają często swój charakter, swą wymowę, są odpowiednio dobierane, komponowane i... komentowane.

Na przykład reportaż z wizyty Ojca św. w jakiejś gazecie będzie pokazywał jedynie zdjęcie... samych staruszków, księży, a w oddali sylwetkę papieża. Inna gazeta z tego samego zdarzenia umieści tylko fotografię Ojca św, jeszcze inna pokaże rozbawione dzieci i ziewającą zakonnicę. Każdy z tych przekazów korzysta z autentycznych fotografii, nie jest to więc fałsz, a jednak... Specyficzny dobór zdjęć, ujęć, komentarz dają odbiorcy obraz wycinkowy, tylko pewnej części rzeczywistości - prawdy. A przecież na ich podstawie odbiorca wnioskuje o całości, tworzy sobie uogólnioną wizję zdarzenia... zupełnie zniekształconą, nieprawdziwą. I oto w ten nieskomplikowany sposób półprawdy zastępują prawdę, zajmują miejsce rzeczywistości.

Oddzielny rozdział manipulacji obrazem stanowią zdjęcia reklamowe, dekoracyjne, ilustracje. Obecne techniki fotograficzne i komputerowe pozwalają na dowolną przeróbkę fotografii i... prawdy, a nawet na kreację zupełnie syntetycznego obrazu - zdjęcia. Wykonanie fotomontażu, polepszenie fotografii nie stanowią obecnie żadnej trudności technicznej. Reklamowany na kolorowym plakacie ser nie będzie miał jednak nigdy takiego koloru w rzeczywistości. Rodzaj zastosowanego podczas fotografowania oświetlenia, jego kolor, kąt padania, polaryzacja itp. pokazują przedmiot w jego fantastycznych wymiarach i kształtach - w rzeczywistości nie może on nigdy taki być. Tego typu techniki, jak wydłużanie i wysmuklanie nóg modelkom, ulepszanie im koloru oczu czy włosów, zaokrąglanie kształtów czy eliminowanie wszelkich skaz na ciele są powszechnie stosowane. Nie należy do rzadkości trik polegający na fotografowaniu osób będących w



studium paryskim na tle na przykład... wydm Sahary, czy na szczycie Mont Blanc. Dostrzeżenie tego oszustwa przez przeciętnego odbiorcę jest po prostu nie możliwe.

Sposób odczytywania jakiegokolwiek obrazu przez człowieka podlega pewnym prawom fizyki, optyki i... psychologii. Twórcy, aby przekazać swoją myśl lub osiągnąć zamierzony efekt wykorzystują szeroko tę wiedzę i wynikające stąd możliwości. Inne bowiem uczucia, wrażenia, refleksje wywołuje np. czarne a inne jasne tło; twarz widziana z dołu lub z góry, niebo niebieskie lub czerwone, centralny element zdjęcia przesunięty na prawo lub na lewo itd. Wystarczy... dobrze zastosować odpowiednie prawo i... bez słowa komentarza można stymulować określony rodzaj reakcji na prezentowane obrazy.

Trzeba więc umieć spojrzeć na zdjęcie jako na jedynie fragment rzeczywistości i to często trochę ulepszonej. Należy umieć odczytać tylko informacje, nie dając się jednocześnie zwieść estetyce, technicznej obróbce fotografii, które mogą same w sobie być już komentarzem. Istnieją oczywiście zdjęcia artystyczne pokazujące piękno, harmonię, wywołujące emocje, nie będąc jednocześnie na służbie mediów.

Jednak nawet wspaniały pejzaż wywołuje zdecydowanie inne reakcje gdy na jego tle umieszczony zostanie kawałek... sera lub kandydat na prezydenta z wrogiej formacji politycznej.

Piotr FEDOROWICZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 8

świątyni). Wiele źródeł wspomina pobyt królowej Saby. Według tradycji etiopskiej władczyni zwana Makeda, urodziła Salomonowi syna Menelika, założyciela królewskiej dynastii w Etiopii. Śmierć Salomona spowodowała rozpad królestwa na monarchię południa Judy i Północy, Izraela. Osłabione państwo południa zostało najechane przez faraona Egiptu Szeszonka I (por. I Ks. Królewska 14, 25-26). Archeolodzy odkryli jego stelę... jedną z nich można zobaczyć w Luwrze.

VI. Czy Biblia jest wiarygodnym Pismem?

Biblia jest księgą religijną. Natchnienie Boże pozwalało autorom na wyrażenie myśli Bożej dotyczącej zbawienia człowieka. Trzeba o tym ciągle pamiętać czytając te natchnione myśli wyrażone jednak stylem i mentalnością autora żyjącego w danej epoce historycznej.

Kilka powyższych uwag na temat nowych badań z różnych dziedzin nauki pozwoli zapewne jaśniej ująć kwestię wiarygodności Pisma Świętego. Nawet współcześni sceptycy stają bezradni wobec jasnych i coraz liczniejszych argumentów nauki, już nie tylko historii, czy wykopalisk archeologii Bl. Wschodu, choć te

ostatnie dotyczą problemu bezpośredniego. W Paryżu istnieją możliwości naukowej konfrontacji Biblii w świetle archeologii w Muzeum Luwru oraz mniej znanym Muzeum Biblii i Ziemi Świętej przy Instytucie Katolickim. Najlepszym warsztatem badawczym jest jednak... stała lektura Pisma Świętego. Liczne nowe przekłady z języków oryginalnych (zwłaszcza po odkryciach zwójów biblijnych w Qumran nad Morzem Martwym pół wieku temu) na j. francuski i wznowienia Biblii Tysiąclecia stanowią najlepszą zachętę.

Dariusz DŁUGOSZ

ZE ŚWIATA



■ 100 tys. osób na ulicach Sofii domagało się przyspieszonych wyborów parlamentarnych w Bułgarii. Pomysł popiera nowozaprzysiężony nielewicowy prezydent Stojanow. Postkomunistyczna lewica, która może teraz liczyć tylko na 8% głosów stara się odwlec termin wyborów i pozostać nadal u władzy.

■ Wybory prezydenckie odbyły się w Czeczenii. Najpoważniejszymi kandydatami do tego urzędu byli R. Maschadow i znany bojownik z okresu wojny z Rosjanami Sz. Basajew. Tymczasem rosyjska Duma zezwoliła na rozdanie broni dla Kozaków, którzy mieszkają na terenach graniczących z Czeczenią. Kozacy zgłosili chęć obrony ludności rosyjskiej również na terenie republiki. Na konferencji prasowej w Groznym czeczeńska służba bezpieczeństwa ujawniła dowody, które mają świadczyć, że zabójstwa pracowników Czerwonego Krzyża dokonano na polecenie Moskwy.

■ Antyrządowe demonstracje trwały w stolicy Albanii - Tiranie. Wściekłość demonstrantów wywołała plaża kilku spekulacyjnych banków i kas oszczędności, w których lokowano pieniądze na wysoki procent.

■ W Moskwie przebywał sekretarz generalny NATO Solana, który usiłował nakłonić Rosję do akceptacji idei rozszerzenia paktu. Solana zaproponował m.in. zinstytucjonalizowanie wzajemnych stosunków i prowadzenie stałych konsultacji.

■ Po Szwajcarii kolejnym krajem oskarżanym o przyjmowanie zrabowanego przez hitlerowskie Niemcy złota został drugi neutralny kraj tamtych czasów - Szwecja. Niemcy płacili złotem za dostawy rudy żelaza.

■ Jacques Chirac podczas wizyty w Budapeszcie kolejny raz potwierdził datę 2000 roku jako moment rozszerzenia Unii Europejskiej. Tymczasem Komisja Europejska za najwcześniejszy termin przyjęcia nowych członków uznaje rok 2002.

■ Prezydent Jelcyń wyszedł ze szpitala i powrócił na Kreml. Deputowani Dumy odrzucili wniosek o złożenie prezydenta z urzędu ze względu na zły stan zdrowia.

■ Tylko 35% Słowaków opowiada się wg sondaży za przystąpieniem ich kraju do NATO. Byt określa świadomość?

■ Opracowana w USA książka adresowa podaje dane na temat ludzi, którzy otrzymują największą korespondencję na świecie. Wg autorów książki najwięcej listów otrzymuje Jan Paweł II i Matka Teresa.

■ Węgry zakupią dla swojego wojska szwedzkie myśliwce SAAB.

KRÓLOBÓJCY

21 stycznia 1793 r. na Placu Rewolucji, dzisiejszy Plac Zgody, u wylotu ulicy Royale dokonano egzekucji Ludwika XVI. Republika paliła za sobą ostatnie mosty. Wyrok na przebywającego w wieży Temple króla zapadł minimalną większością głosów. Próby żyrondystów odwołania się do referendum ludowego, które mogło przynieść wynik korzystny dla króla, zawiodły. Niewielką większością głosów Konwencji zadecydowała o karze śmierci "celem dania wielkiego przykładu dla świata". O godz. 10.00 rano przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności i mobilizacji znacznych sił przetransportowano króla w asyście 1500 ludzi eskorty na miejsce kaźni. Kat Samson przystąpił do pracy. Pierwsza republika krwią królewską wzmocniła swoje fundamenty. Rocznicą zgilotynowania Ludwika XVI wydaje się do dziś mało doceniana. Data 21 stycznia jest o wiele mniej znana niż lipcowe zdobycie Bastylli, z której bez wielkiego wysiłku uwolniono kilku pospolitych rzeźmieszków. Historia uczyniła jednak z Bastylli symbol, podczas gdy rocznicy śmierci króla starano się raczej wstydlawie nie eksponować, co może dobrze świadczyć o pewnym poczuciu winy samych Francuzów. Alexis de Tocqueville pisał m.in. o tym, że "panowanie Ludwika XVI było najpomyślniejszym okresem dawnej monarchii i że ta właśnie pomyślność przyspieszyła Rewolucję". "Nowy Człowiek" francuskiej rewolucji wyznaczył wiele elementów drogi do skonstruowania "człowieka sowieckiego". Półtora wieku później fundamentem rewolucji sowieckiej stanie się zabójstwo całej carskiej rodziny. To tylko jedna z wielu wspólnych cech obydwu wydarzeń rewolucyjnej ciągłości. I jakże podobną historycznie była epoka Francji porewolucyjnej i współczesne nam czasy postsowieckie. I z jakim podobieństwem w pustkę społeczną wtedy i teraz wdziera się libertynizm; praktyczny ateizm czy mający podłoże emocjonalne, płytki humanitaryzm. I czy nie podobna jest rola wyznaczona Kościołowi i chrześcijaństwu, które uwolnione od fizycznego nacisku i bezpośredniej z nimi walki mają stać się jednym z wielu elementów postrewolucyjnej rzeczywistości, bez rzeczywistego wpływu na społeczeństwo. Podobny relatywizm, podobny chaos, z którego wyłonią się "laickie" zasady państwa.

Współcześni francuscy monarchiści to niewielka grupa osób skłóconych wokół problemów ciągłości dynastycznej osób. Na Mszy św. w kościele Saint Germain d'Auxerrois przy place du



Rys. Leszek Biernacki

Louvre, dawnej parafii królewskiej, naliczyłem 21 stycznia tego roku około 300 osób. Zebrali się jak co roku, by swoją obecnością dokonać kolejnego aktu ekspiacji za narodowy grzech zabójstwa króla. Tego samego dnia środki przekazu zajmowały się głównie powołaną przez prezydenta komisją ds. reformy wymiaru sprawiedliwości, w którym notabene w imię humanitaryzmu nie ma już kary śmierci. Wydarzenia dla dziennikarzy nieporównywalne. Wspomnienie śmierci Ludwika XVI dostarcza jednak refleksji innego rodzaju, także przemysła politycznych. Kryzys współczesnego systemu demokracji i coraz większy upadek republikańskich zasad skłaniałby do przemyślenia idei monarchicznej. Coraz częściej mówi się o instalacji monarchy w objętej kryzysem Bułgarii, zwolenników króla znajdziemy w Rumunii. Autor książek sensacyjnych Frederic Forsyth w "Ikonie" kończy wewnątrz rosyjskie kłopoty wizją wyboru nowego cara itd., itp. Wbrew pozorom i wyniesionym już ze szkoły republikańskim przyzwyczajeniom, rojalizm jest ideą ciekawą i nośną również współcześnie. Wszelka dyskusja jest jednak zastępowana szyderstwem i mało dowcipnymi spekulacjami o chłopach pańszczyźnianych. Kilka tematów monarchicznych chciałbym jednak podrzucić, choć bez wiary w kontynuację: hierarchiczność społeczna a pozorna równość w systemach republikańskich; dynastia jako uosobienie ciągłości państwa a system prezydencki i ciągła licytacja wyborczymi obietnicami mającymi przekupić wyborców; rola autorytetu; legitymizm władzy itd. Wielkiej restauracji jednak nie będzie. Od wielu lat skruszono w większości krajów podstawę wszelkiego monarchizmu, którą stanowi religia. W zsekularyzowanym państwie książęta i królowie są co najwyżej tematami dla bulwarowych gazet.

Bohumil PROHAZKA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

Instytut Polski w Paryżu (31, rue Jean Goujon, 75008 Paris) zaprasza w dniach 22.01. - 22.02. 1997 r. na wystawę malarską Mieczysława Tadeusza Janikowskiego (1912-1968). Wystawę można zwiedzać codziennie (prócz soboty i niedzieli) w godz. 12-17.

POLSKA

Fundacja Młodej Polonii i Stowarzyszenie "Młodej Polonii" w Warszawie ogłaszają Międzynarodowy Konkurs Poetycki na wiersz w języku polskim dla młodzieży piszącej po polsku i nie mieszkającej w Polsce (także młodzieży państw obcych). Wiersze w języku polskim (3-5 utworów) oznaczone godłem (skrótowo literowym) należy przesłać na adres Fundacji Młodej Polonii (00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64, Polska). Do wierszy załączyć należy zaklejoną kopertę oznaczoną tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko, adres oraz krótką własną biografię. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 maja 1997 roku. Nagrody: pobyt w Polsce oraz nagrody rzeczowe. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 1 lipca 1997 r. Wszystkie nagrodzone wiersze będą wydrukowane w formie publikacji. Szczegółowe informacje: tel/fax (22) 633 77 12.

USA

W styczniu br. minęła 100. rocznica urodzin polskiej aktorki Poli Negri czyli Apolonii Chałupiec - jednej z najwybitniejszych gwiazd niemieckiej i amerykańskiej niemej kinematografii.



Pola Negri urodziła się 3 stycznia 1897 roku w Lipnie jako córka Jerzego Chałupca półkrewi Cygana ze Słowacji i

Eleonory z domu Kielczewskiej. Po ukończeniu warszawskiej szkoły baletowej debiutowała w 1912 r. w Teatrze Małym w Warszawie rolą Anieli w "Ślubach panieńskich" A. Fredry. Po debiucie filmowym ("Niewolnica zmysłów", scenariusz W. Hulewicz) grała w kilku filmach polskich, a następnie wyjechała do Niemiec, gdzie nazywana słowiańską Astą Nielsen w filmach E. Lubitscha zabyła pełną skalą talentu. W 1938 wyjechała na stałe do USA. Jej kariera potoczyła się błyskawicznie. Apolonia Chałupiec czyli Ada Sari wyrosła na wielką gwiazdę niemej kina, a jej nazwisko weszło na stałe do panteonu hollywoodzkich legend. Pola Negri zagrała w 63 filmach. Z tego w 8 polskich (do dziś zachował się tylko jeden pt. "Bestia" z 1916), 29 niemieckich, 22 amerykańskich oraz w kilku filmach brytyjskich i francuskich.

UKRAINA

W 1952 roku studenci polscy, studiujący we Lwowie napisali wiersz, który został wydrukowany w miejscowej prasie, a nawet dostał specjalną nagrodę Stalina. Żeby odkryć prawdziwy sens wiersza należy czytać go poziomo (pierwszy wers

I	Runą w tunach, spłoną w pożarach Krzyże Kościołów, krzyże ofiarne I w bezpowrotnym zgubił się szlak Z lechickiej ziemi orzeł Polaków	III	Na ziemskim globie flagi czerwone Będą nam chwałę grały jak dzwony Czerwona Armia i wódz jej Stalin Odwiecznych wrogów ewolucji obali
II	O słońce jasne, wódzu Stalinie Niech sława Twoja nigdy nie zginie Niech jako orły prowadzi z gniazda Rosji i Kremla płonąca gwiazda	IV	Zmieniał się rychło w wieki godzinie Polsko, a twoje córki i syny Wiara i każdy krzyż na mogile U stóp nam legnie w prochu i pyłu

pierwszej zwrotki i pierwszy wers trzeciej zwrotki, drugi wers pierwszej zwrotki i drugi wers trzeciej itd).

NIEMCY

W październiku 1996 r. na antenie tzw. "Otwartego Kanału" Telewizji Kijowskiej ukazał się pierwszy w Niemczech "Magazyn Polonijny". Program przygotowało Towarzystwo "Polskie Media Nord" w Kilonii. Program jest odpowiedzią na potrzebę szerokiego prezentowania informacji o sprawach i problemach miejscowego środowiska polonijnego. Pełni również funkcję konsolidującą polską grupę etniczną w Niemczech. Pierwsza wyemitowana audycja trwała 30 minut i składała się z serwisu informacyjnego

(zawierającego wiadomości i reportaże filmowe z ważniejszych wydarzeń polonijnych w Niemczech), kalendarium polonijnego, wywiadu miesiąca oraz filmowej refleksji. Program ma się ukazywać raz w miesiącu [Biuletyn WP].

WIELKA BRYTANIA

Profesorom Edwardowi Szczepanikowi, Janowi Drewnowskiemu, Zbigniewowi Gąsiewiczowi i inż. Adamowi Ostrowskiemu zostały nadane odznaki "Zasłużony dla Kultury Polskiej".

DANIA

Za rok 1996 Nagrodę im. Stanisława Sawickiego nadawaną przez Instytut Polsko-Skandynawski w Kopenhadze otrzymał archeolog doc. dr hab. Przemysław Urbańczyk z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Donatorem tegorocznej nagrody jest emerytowany duński dyplomata i honorowy członek Instytutu Polsko-Skandynawskiego Jorgen L. F. Mogensen.

LITWA

W Instytucie Polskim w Wilnie dzięki inicjatywie Muzeum Historii Fotografii w Krakowie i Instytutu Sztuki PAN zorganizowano wystawę fotografii Jana Bułhaka, na której zaprezentowane zostały zdjęcia przedstawiające Wilno.

Z okazji 400-lecia Puńska w Wilnie odbyła się konferencja naukowa z udziałem litewskich i polskich historyków i filologów. Z tej okazji w budynku Akademii Nauk Litwy

otwarto wystawę, na której została przedstawiona historia i dzień dzisiejszy miasteczka Puńsk.

Po dwóch turach do Sejmu Republiki Litewskiej zostało wybranych trzech Polaków: Zygmunt Mackiewicz (Związek Ojczyzny - Konserwatyści Litewscy) - z listy partyjnej,

Jan Mincewicz (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - okręg szyrwińsko-wileński nr. 55), Artur Płokszto (Litewska Demokratyczna Partia Pracy) - z listy partyjnej.

HISZPANIA

W Madrycie ukazał się ostatni numer Biuletynu "Polonia", jedyne źródło informacji o sprawach polonijnych w tym kraju. Pismo wydawane było przez 4 lata dzięki pomocy finansowej niewielkiej grupy osób.

BELGIA

W grudniu wydany został "Album Pamiątkowy - 40 lat istnienia Ośrodka św. M. Kolbe w Ressaix". Redaktorem albumu jest Eugeniusz Perzyna.

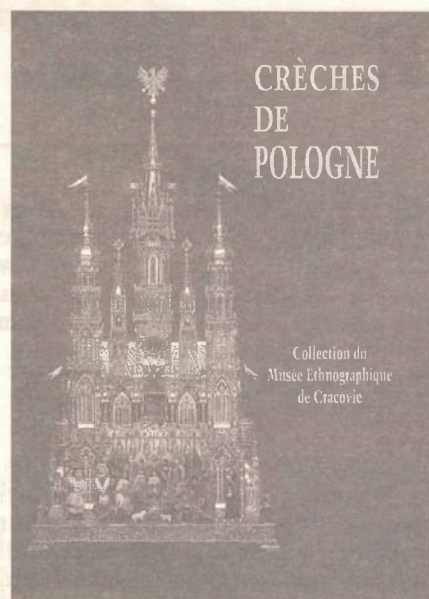
KATEDRY PRZYBRANE ŚWIATŁEM

Tak zatytułowała artykuł w "La Dépêche du Midi" z 24 grudnia Valérie Sitnikow, zachwycając się szopkami z Krakowa. Można je było oglądać na ekspozycji zorganizowanej w XIII-wiecznym kościele, wchodzącym w skład zespołu klasztoru "des Jacobins" w Tuluzie.

Wystawa była otwarta od 6 grudnia do 20 stycznia. Przedstawiono na niej dziewiętnaście szopek pochodzących z kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie. W krągankach klasztornych można było zobaczyć również fotografie, przedstawiające polską tradycję bożonarodzeniową, twórców przy wykonywaniu szopek i zdjęcia z odbywającego się od 1937 r. konkursu na najpiękniejszą szopkę. Ekspozycja została zorganizowana przy współpracy Krakowa, Muzeum Etnograficznego, merostwa Tuluz, p. Longina Fourdrinier i Aerospatiale, dyrekcji klasztoru Jakobinów i parafii ND La Daurade.

Organizatorzy zadbali o nadanie znacznej rangi wydarzeniu. Przygotowano afisze, wydano foldery, wydrukowano kartki świąteczne z motywem szopki krakowskiej. 5 grudnia odbył się wernisaż i konferencja prasowa, na które zaproszono miejscową prasę, radio i TV oraz wielu gości: m.in. pracowników Muzeum z Krakowa, przedstawicieli władz miasta, proboszcza parafii "La Daurade", duszpasterza Polaków. Po wystawie oprowadzała mgr M. Oleszkiewicz z muzeum w Krakowie. W następnych dniach, w miejscowej prasie ukazały się liczne artykuły, TV

Tuluza i FR-3 nadały reporterze z tej niecodziennej ekspozycji. Wszystko to sprawiło, że wystawa cieszyła się dużym powodzeniem. Oficjalne otwarcie wystawy odbyło się 16 grudnia. Na uroczystość przybyli m.in.: w zastępstwie ambasadora RP - konsul z Lyonu p. J. Horak z małżonką; mer Tuluz D. Baudis; konserwator zabytków i dyrektor zespołu klasztoru Jakobinów M. Rey; L. Fourdrinier z Aerospatiale; proboszcz parafii - ks. M. Baurier; przedstawiciel PMK - ks. Ryszard Fyda SChr. Zgromadziło się wielu Polaków i Francuzów, przyjaciół naszego kraju. Akcent polski miała także noc wigilijna Bożego Narodzenia w tutejszym kościele. W scenerii pięknie oświetlonych krakowskich szopek o północy, przy licznych udziałach Polaków i Francuzów została odprawiona uroczysta pasterka. Mszy św. przy ołtarzu (który wznosi się nad trumienką z relikwiami św. Tomasza z Akwinu) przewodniczył i wygłosił homilię ks. Ryszard Fyda SChr. - odpowiedzialny za duszpasterstwo polskie na tym terenie. W koncelebrze wziął udział ks. M. Baurier. Nastrój polskiej pasterki wytworzył powstały na tę okazję zespół wokalny, który przy akompaniamencie gitary i skrzypiec przewodniczył naszemu koledowaniu po polsku w czasie Mszy św. Na zakończenie ks. Baurier podkreślił wyjątkowość tej pasterki, odprawionej w kościele, w którym pasterki nie było od niepamiętnych czasów. Dla wszystkich uczestników, było to podniosłe przeżycie,



CRÊCHES
DE
POLOGNE

Collection du
Musée Ethnographique
de Cracovie

które zapisze się na długo w pamięci. W dzień Bożego Narodzenia, Polonia Tuluz spotkała się jeszcze raz w kaplicy św. Anny, by na "swojej" Mszy św. o godz. 10.30 już w ojczystym języku, modlitwą i kołędowym śpiewaniem przywitać Nowo Narodzonego. Na zakończenie należy podkreślić, że wystawa szopek i jej powodzenie jest dużą zasługą pana Longina Fourdrinier, mianowanego w tych dniach Konsulem Honorowym RP w Tuluzie. Życzymy Mu wielu podobnych realizacji i dużo sukcesów dla dobra współpracy i przyjaźni polsko-francuskiej i miejscowej Polonii.

Ks. Ryszard FYDA SChr.

BETLEJEMSKIE MISTERIUM W AUBY

Wieczorem 11 stycznia, z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego zostało zorganizowane gwiazdkowe spotkanie w Auby. Wielka sala miejscowego merostwa zappełniła się naszymi rodakami, którzy licznie przybyli na przygotowaną uroczystość. Zebrały się całe rodziny, aby jeszcze raz przeżyć betlejemskie misterium i razem z... aniołami, pasterkami i Trzema Królami oddać pokłon Nowo Narodzonemu. "Żywą szopkę", która była centralnym punktem spotkania, wykonała 30 osobowa

grupa dzieci z katechizmu. Mali aktorzy wspaniale przedstawili najważniejsze postacie biblijne związane z Narodzeniem Zbawiciela.

Dla dzieci była to okazja by głęboko przeżyć tę wielką tajemnicę naszej wiary, którą znają z lektury i lekcji religii. To była najlepsza, bo żywa lekcja katechizmu. Każde przedstawienie "Szopki" wnosi coś nowego. I tym razem, mimo scenariusza ściśle opartego na tekstach Pisma św., nie brakowało ciekawych pomysłów. Głównym novum było rozpo-

częcie "Szopki" już od przedstawienia spotkania Archanioła Gabriela z Zachariaszem przy ołtarzu kadzielnym w świątyni. Oryginalne było też samo wykonanie poszczególnych scen, stroje oraz oprawa muzyczna.

Całe przedsięwzięcie było dziełem przede wszystkim trzech najbardziej zaangażowanych osób: pana Fryderyka Jackowiaka, katechetki - pani Marii Meuland i pani Olgi Baska. Dlatego im należy się szczególne podziękowanie za inicjatywę i podjęty trud.

Ks. Jan ROBAKOWSKI

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

REKOLEKCYJNĄ PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ ORGANIZUJE 29 IV - 8 V 1997 PARAFIA ŚW. GENOWEFY W PARYŻU. Wszelkie informacje i zapisy (do 15 MARCA) tel. 01 45 20 51 47; 06 03 09 89 88. Koszt 10-dniowego pobytu wraz z przelotami, hotelami, pełnym wyżywieniem, polskim przewodnikiem, wycieczką nad morze Martwe i morze Czerwone wynosi 7490 FF.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Zofia ŚWIDERSKI	400 FF
Maria GARDAS	400 FF
Siostry Nazaretanki - Bagneux	400 FF
Tadeusz ZYGA	400 FF
Aleksandra PIETRAS	400 FF
Paweł NOWAKOWSKI (pół roku)	200 FF
Tadeusz WYRWA	400 FF

Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.

c.d.n.

Redakcja

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA:

Antonina PODLEŚNY	500 FF
Helena Backiel od BZR - Lille i okolice	1000 FF
Władysław KAIM	200 FF
Janina SADEK-PARSZEWSKA	300 FF
Stanisława BORUCKA	200 FF
Zofia KRĘCIDŁO	200 FF
Wiktoria DOMINIĄK	100 FF

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przesyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia".

OPLATEK W AUDUN LE TICHE I CANTEBONNE

Za oknem padał śnieg. Wielkie płatki padały na ziemię coraz szczelniej okrywając białą domy i drzewa. Tak zaczyna się kolejna cicha noc. Zegar znaczy minuty, godziny, czas...

W hotelu siedzi mężczyzna. Dla niego czas nie istnieje. Po co mu godziny skoro przed nim kolejna długa noc. Cicha noc, ogień w kominku rozjaśnia mrok i na jedną chwilę płomień oświetlił twarz. Jedna chwila... jak szybko spływa łza po twarzy. W ręce trzyma kawałek chleba a serce rozrywa tęsknota...

Smutno rozpoczął się ten artykuł i nie trzeba go kontynuować. Każdy mógłby go sam dokończyć. Dokończeń byłoby tyle, ile ludzkiej samotności i wspomnień.

W Polsce i w każdej polskiej rodzinie na obczyźnie jest piękny zwyczaj pozostawiania przy wigilijnym stole jednego pustego nakrycia. Zawsze intrygowało mnie jako dziecko, dlaczego zostawia się to miejsce, przy którym i tak nikt nie zasiądzie? Wiele lat później zrozumiałem znaczenie... miejsca pozostawionego dla bezdomnego wędrowca. A może to miejsce przeznaczone jest i dla samego Chrystusa, który nie znalazł miejsca w gospodach Betlejem? Teraz, gdy jestem już zupełnie dorosły i staram się rozsądnie myśleć o życiu, puste miejsce przy wigilijnym stole nabiera dla mnie innego wymiaru. Wydaje mi się czasami, że tym pustym nakryciem można skutecznie... zamknąć się na drugiego człowieka, który potrzebuje może nie tyle jedzenia, ile otwartej dłoni, która przełamałaby jego opłatek.

Chrystus gorąco modlił się, aby człowiek dobrze odczytywał znaki czasu. Jednym z dramatów naszego czasu jest stale pogłębiająca się przepaść pomiędzy ludźmi. Żyjemy w zawrotnym tempie, przebiegając obok siebie w milczeniu. Praca, praca...

Wspinała okazją, aby przełamać ten wir, aby zatrzymać się na chwilę i rozejrzeć wokół jest wspólny parafialny opłatek.



Dobrze, że zwyczaj ten istnieje w wielu wspólnotach, także wśród parafian w Audun le Tiche i w Cantebonne. Znamy się przecież ze wspólnych Mszy św., mieszkamy w jednym mieście, a często za mało wiemy o sobie, mało ze sobą rozmawiamy... Nie, wcale nie chcę powiedzieć, że wobec tego nie trzeba na wigilijnym stole stawiać wolnego nakrycia. Nie, nie wolno niszczyć tradycji, ale wolno im nadać nowy wymiar. Wspólny parafialny opłatek może stać się okazją do lepszego, serdecznego poznania się. Jest okazją, aby cała parafia wspólnie cieszyła się z narodzin Chrystusa. Dzielenie się opłatkiem, składanie sobie życzeń i spotkanie w przyjaznej, rodzinnej atmosferze może stać się parafialnym świętem. Takie spotkania mogą świadczyć, iż naprawdę stanowimy rodzinę, w której nie ma miejsca na anonimowość, w której każdy jest ważny i ma swoje miejsce. Chrystus obiecał nam, że gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w Jego Imię, tam On jest pośród nich.

Tomasz PARTYKA

PODLASIANKA W PARYŻU

Każdy debiut to jak wejście na salę, jak pierwsza miłość. To moment wielkich nadziei, zarówno autora jak i publiczności - powiedział Józef Fert na spotkaniu z okazji wydania pierwszego tomu wierszy Mirosławy Niewińskiej.

Debiutantka urodziła się w Białymstoku. W Lublinie studiowała psychologię i filozofię. Mieszka w Paryżu gdzie ukończyła podyplomowe studia z psychologii i socjologii. Trzy lata temu wygrała konkurs literacki lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Nagrodą było opublikowanie tomu wierszy. Z opóźnieniem co prawda, ale udało się wydać zbiorek poezji Niewińskiej "Kalejdoskop". Ten tytuł oznacza obrót rzeczy, demonstrację możliwości twórczych. Stąd pojawiają się tu przeróżne utwory, pisane w różnych okresach

życia. J. Fert widzi w poezjach Niewińskiej krzyżowanie się dwóch tendencji, klasycystycznej i romantycznej. Klasycystyczne jest traktowanie poezji jako sztuki, a poety jako rzemieślnika. Klasycyzm widzę również w swoistym cyzelatorstwie warsztatowym, jakie prezentuje w swych wierszach. Romantyczna tendencja uwidacznia się w postrzeganiu człowieka. Autorka nie pyta: *jaki jestem, ale kim jestem, zadaje pytania egzystencjalne.* Sama autorka twierdzi, że opisuje w swych wierszach człowieka - wędrowca. Życie jest właśnie wędrówką.

BAL

CZY POEZJA MOŻE KARMIĆ? TAK!

A WIĘC ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO RESTAURACJI MAZURKA (3, rue André Del Sarte - Paris 18) 13 LUTEGO O 20.00 NA KOLACJĘ LITERACKĄ... WOKÓŁ POEZJI MIROSLAWY NIEWIŃSKIEJ. (Cena - menu - 69 frs).

WSPÓLNIE ROZBUDOWUJEMY
DOM PMK W LOURDES

OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:

Janusz Chodorowicz	180 frs
Józef Klich	200 frs
Adam Jan Zgraja	200 frs
Edmund Blicharczyk	180 frs
Hubert Gosztowił	100 frs
Ewa Pindara	200 frs
Simone Rudzki	360 frs
Halina Kędzierski	360 frs
Józefa Muzyk	500 frs
Anne et Bernard Rocher	400 frs
Mme Schmitt (Les Pelerins de Notre Dame)	1000 frs
Teresa Wolak	180 frs

Dalszy ciąg listy ofiarodawców w następnym numerze G.K.

KUPON DO NADESLANIA WRAZ Z OFIARĄ

Imię i nazwisko.....

Adres.....

nr telefonu.....

Ofiaruję 180 franków x..... metrów =

na zakup terenu pod rozbudowę Polskiego Domu Pielgrzyma w Lourdes.

podpis.....

C.C.P. Association Concorde 34 272 10 U La Source (istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zniżki podatkowej). Association Concorde - 263 bis, rue St Honoré - 75001 Paris.

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: 01.42.19.99.35; 01.42.19.99.36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M° FALGUIERE

Tel. 01.42.19.98.31 - 24/24 automat



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ
6 razy w tygodniu, przez cały rok

od 1 października 1996 r.
super przecena
na wszystkie trasy do Polski

DO PONAD 38 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

BIALYSTOK	KATOWICE	OPOLE	WARSZAWA
BOLESŁAWIEC	KOŁO	OSTRÓDA	WŁOCŁAWEK
BRODNICA	KONIN	OSTRÓW MAZ.	WROCŁAW
BYDGOSZCZ	KRAKÓW	OSTRÓW WLKP.	WYSZKÓW
GDAŃSK	LEGNICA	POLKOWICE	TORUŃ
GLIWICE	LUBIN	PULAWY	ZAMBRÓW
GORZÓW WLKP.	LUBLIN	RADZYMIN	ZGORZELEC
GRUDZIĄDZ	ŁÓDŹ	RZESZÓW	ZIELONA GÓRA
JEŻEWÓ	OLEŚNICA	SYCÓW	ŻAGAŃ
KALISZ	OLSZTYN	TARNÓW	ŻARY

TAKŻE:

TOULOUSE	MARSEILLE	NICE	>>> POLOGNE
LYON	MULHOUSE	STRASBOURG	>>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 04 78 37 20 80; St Jean de Luz - 05 59 51 08 40; Nice - 04 93 80 08 70;
Toulouse - 05 61 58 14 53; Marseille - 04 91 50 08 66; Nîmes - 04 66 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13; Kraków - (00 48 12) 22 73 48; Warszawa - (00 48 22) 825 53 54.

POLSKA KSIEGARNIA:

* TEXTE - Polska Księgarnia Wysyłkowa prowadzi sprzedaż KSIĄŻEK, KASET, PŁYT CD drogą korespondencyjną. Wysyłamy bezpłatny KATALOG. Tel. 03.82.34.82.30; B. P.90137, 57103 THIONVILLE cedex.

DR K. KUCHARSKI

CHIRURG SERCOWO-NACZYNIOWY (MÓWIĄCY PO POLSKU)
SZPITAL LARIBOISIÈRE - Paryż - t. 01.49.95.65..72;
CMC Parly II - Le Chesnay - t. 01.39.63.70.17.

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t. 01.46.47.47.00 (Paris XVI).

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94

Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne

voyages BARLATIER
Paris (42)



AGENCJE:

Lyon	t.04 72 38 22 16	(agence Maissonneuve)
St Etienne	t.04 77 93 10 07	Dijon t.03 80 47 00 95
Avignon	t.04 90 62 57 17	Nancy t.03 83 49 09 22
Roanne	t.04 77 71 44 90	Metz t.03 87 66 84 80

komfort

TEL.01.42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M° Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin
- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**
- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**
- Jarosław - Przemysł i inne

* * *

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 03.21.20.22.75,
LILLE tel. 03.20.92.05.05

* KOMPLETNE REMONTY MIESZKAŃ, dekoracje wnętrz, SERWIS ELEKTRYCZNY wykonuje ekipa fachowców przedsiębiorstwa ABG. Telefon: 01.47.60.23.15; 06.03.03.20.93 i 06.03.03.20.94.

DISC-JOCKEY

* Disc-Jockey z własnym sprzętem ANIMUJE DYSKOTEKI, WESELA, WIECZORKI TANECZNE. Różnorodna muzyka, wspaniałe efekty świetlne. TEL. 01.34.68.18.45.

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - "BJP" sari. KONKURENCYJNE CENY. T. 01.43.88.08.98; fax 01.43.32.21.48.

* PRZEPROWADZKI, SKUP STAROCI (ANTYKÓW) - Tel. 01.34.15.70.41.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 01.44.24.05.66.

* PROF. DE POLONAIS donne cours de polonais, russe a domicile. T. 01.46.97.74.12 (> 20h)

TŁUMACZENIA:

* J. francuski - redakcja korespondencji, podań. Drukowanie komputerowe (+ J. angielski). Tel. 01.47.05.78.08; 01.44.37.02.32 - do południa.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAŁ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel. 01.40.58.16.84; Fax 01.45.75.25.80.

UWAGA FILATELIŚCI!

* SPRZEDAM (z powodu podeszłego wieku) KOLEKCJĘ ZNACZKÓW (Francja, Watykan, Monako, Izrael, USA i inne). Cena 150000 frs (wartość katalogowa ponad 1 mln frs.). Zainteressowanych proszę o listy na adres Głosu Katolickiego z dopiskiem "znaczki".

PRACE:

* Polka (55 l) poważna - zaopiekuje się i dotrzyma towarzystwa starszej osobie lub zaopiekuje się dziećmi. Tel. 01.47.37.21.80.

* PIELEGNIARZ - z praktyką szuka dowolnej pracy. Tel. (grzecznościowy) - 01.40.26.57.69 wiadomość dla Wiesława.

LOKALE:

* WYNAJME 2 POKOJE. Tel. 01.49.36.98.53.



2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - METRO CONCORDE
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Tel. 01-40-20-00-80

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

**WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOULAI, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.**



Copernic

La Pologne en direct

**4 REGULARNE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM
Z AKOMPANIATORKA**

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o: Nation)

tel. 01.40.09.03.43

COPERNIC

116, bld Vivier Merle
69003 Lyon

tel. 04.72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji

wyjazdy - poniedziałki; dostawa do rąk własnych adresata



Assurances
Saint-Honoré
22, rue Richer
75009 Paris
Metro "7"-Cadet
klatka B, I piętro

ESTASSUR - Janka CICHA-SMITH

**UBEZPIECZENIE
SAMOCHODOWE**

15 dni - 450 franków

*Serdecznie zapraszamy
od poniedziałku do piątku
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45*

☎ 01.44.71.50.44; ☎ 01.44.71.50.22

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 29 STYCZNIA 1997 R.

**ASSOCIATION "NAZARETH"
KURS J. FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych
KURS WIECZORNY - 3 razy w tygodniu:
poniedziałki, środy, piątki od 19.30 do 21.00

68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs
KURS PORANNY DLA POCZĄTKUJĄCYCH
31, rue Jean Goujon (Inst. Polski)

KURS PORANNY (średni)

- 4 razy w tygodniu:

pon., wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30
20, rue Legendre, M: Villiers, Monceau
**ZAPISY - TEL. 01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33;
01.44.85.76.19**

**TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE
DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT TO JEST MOŻLIWE!
INFORMACJE: TEL. 01.46.05.35.36**

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtigny-Malabry - Tel. 01.46.60.45.51
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 01.40.59.42.71 - Fax 01.40.59.83.82

Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

**TOW. HISTORYCZNO-
LITERACKIE
I ODDZIAŁ ŻOŁNIERZY
AK WE FRANCJI**

ZAPRASZAJĄ 26 LUTEGO O GODZ.18.30

NA ODCZYT TADEUSZA WYRWY

*Kolaboracja z Faszyzmem we Francji (1940-
1944); Z Komuniżmem w Polsce od 1944 r.*

którą odbędzie się w Bibliotece Polskiej
(6, Quai d'Orléans - 75004 Paris
metro: Pont Marie).

PRENUMERATA

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris
tel. 01.55.35.32.28; fax 01.55.35.32.29

☐ Rok 325 Frs
☐ Pół roku 170 Frs
☐ Przyjaciele G.K. 400 Frs

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01.55.35.32.28; 01.55.35.32.31
fax 01.55.35.32.29

CCP 12777 08 U PARIS

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, ks. Piotr Tyszkowski,
s. Angela J. Piętaś

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 F, rok - 325 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB
x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1080 Bruxelles - CCP 000-1637858-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 68
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80583



NADCHODZI CHOROBA I ZNIECZULENIE

Ile dramatyzmu, ile poczucia krzywdy, niesprawiedliwości, ile ludzkiej tragedii i fizycznego bólu zawiera się w tym jednym złowieszczym i skazującym słowie - choroba! Sypią się wówczas wszelkie dotychczasowe plany życiowe, tracą sens projekty zawodowe, doktoraty i świetlana kariera, i pozory miłości. Trzeba będzie odłożyć na nieokreśloną przyszłość jutrzejszy dzień, wakacje w Hiszpanii i wyjazd na narty do Austrii, i marzenia i złudzenia na półkę. Nagle okazuje się tak naprawdę, co ważne było, a co igraszka tylko i żart. Oto niespodziewanie przekonasz się, że może aż tak boleć i że rokowania są marne, i może już nigdy... Oto, jak obuchem w głowę i tak do żywego bez znieczulenia dowiesz się, kto ile wart? Na kogo można liczyć, a kto odejdzie przed czasem i cichaczem jak tchórz z twojego kalekiego już życia, choć mówił, że cię nie opuści aż do śmierci. Więc, czy

to już...?

Wpatrując się w lustro roziskrzonymi gorączką, pełnymi zwierzęcego bólu i strachu "za dużymi" w poszarzałej twarzy oczyma przekonasz się, ile i ty jesteś sam wart? Bez otoczki kwitnącego zdrowia, kiepskich przyjaciół i dalekiej rodziny, pozorów śmiesznej władzy, zwalony z nóg, opuszczony, gdzieś na obcym poddaszu lub w luksusowym domu opieki... ale tylko społecznej. A przecież nigdy na nic nie chorowałeś i całe życie byłeś taka zdrowa. Cierpieli i odchodzili zawsze tylko ci tam, gdzieś obok i daleko. Zresztą nie było na to czasu i cierpliwości.

I pozostanie ci samotnie odpowiedzieć sobie wówczas na pytanie - dlaczego? Dlaczego właśnie ja, dlaczego teraz, czemu tak bardzo boleśnie i w gruncie rzeczy samotnie? I kiedy znajdziesz najprostszą odpowiedź... tę w kształcie transcendencji krzyża, przyjdzie może pogodzenie, przyjdzie zrozumienie i jakaś ulga, mimo bólu, mimo gorczy. Tyle że zrozumieć sens własnego cierpienia, przyjąć brzemie bólu, zaakceptować chorobę, kalectwo, "wyrok" nie może przecież oznaczać bierności i poddania się. Bo powinnością jest życie, jest walczyć o jego dar, jest przezwycięzać chorobę i ból, i kalectwo.

Przecież cierpienie jest nieodłącznym atrybutem... życia. Samo życie rodzi się w bólu. Przecież to ból także najlepiej wyznacza pierwsze granice bezpieczeństwa, tego co dobre i tego co niebezpieczne, jest najbardziej podstawowym mechaniz-

mem orientacji w otoczeniu. To ból czyni człowieka i chyba człowieczeństwo. Kto wie więc czy nie trafniej nawet byłoby definiować życie i świadomość właśnie w kategoriach cierpienia a nie dajmy na to przez kryterium myślenia - cierpię więc... naprawdę i bardzo jestem. Cierpię aby żyć. Choć tutaj pojawi się i odwieczne pytanie o znieczulenie, o prawo do złagodzenia bólu, wszak mimo wszystko żyjemy nie tylko po to, by cierpieć. W każdym razie nie wtedy gdy ból można stłumić lub wyeliminować. Ale okazuje się również, iż od znieczulenia tak bliska droga prowadzi do... znieczulicy, do obojętności i lekceważenia cierpienia innych.

Paweł OSIKOWSKI

Zanim ciemność

Zanim będzie tak ciemno Tak ciemno
Żadnej gwiazdy i słońce żadnych nade mną
I gdy nie będzie już nieba
I gdy zapadnie się ziemia
Więc
zanim zacznę zamieniać się w proch
Mów do mnie
Chopinem Gershwinem
dotykam warg żrenicą i dłońią otwartą
Zanim przeminę
Obejmij mnie
Zatrzymaj tu
W tym ukwieconym ogrodzie zwanym ziemią
Graj
zanim ciemność

A. Kaplar - Zanim ciemność
(LSW Warszawa 1995)

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Już George Orwell zauważył, że dyktatury bardzo lekceważąco traktują historię. Przeinaczają ją, starają się zlikwidować jej istotne fragmenty, tworzą własną jej interpretację. Nie mają dla niej najmniejszego szacunku. Francuski reżyser filmowy Bertrand Tavernier z dyktaturą osobiście raczej się nie zetknął, ale problem prawdy historycznej i jej możliwymi przekłamaniami zawsze się interesował. 7 lat temu zrealizował film "Życie i nic więcej" o żołnierzach, którzy zaginęli w latach pierwszej wojny światowej, potem w "Wojnie bez imienia" przedstawił świadectwa poborowych, którzy walczyli w Algierii. Uwaga Orwella przyświecała mu także w pracy nad najnowszym filmem "Kapitan Conan", który Francuzi oglądać mogą od jesieni ubiegłego roku. Film miał bardzo dobre krytyki, ale popularnością raczej się nie cieszy. Trudno temu się zresztą dziwić; jest to film o pierwszej wojnie światowej, co nie jest tematem przyciągającym tłumy. Wszystkim, którzy interesują się

historią, film ten jednak obejrzeć radzę. Dlatego, że jest bardzo dobry i dlatego, że przedstawia praktycznie zapomniane, a w każdym razie mało znane wydarzenia pierwszej wojny światowej. Film powstał w oparciu o książkę Roger Vercela, która choć otrzymała w 1934 r. nagrodę Goncourt'ów, także została zapomniana. Bohaterami powieści "Kapitan Conan" i filmu noszącego ten sam tytuł są żołnierze z ochotniczego oddziału wykonującego w czasie wojny zadania, które w eufemistycznym żargonie wojskowym nazywają się "czyszczeniem okopów". Chodzi - jak można się domyśleć - o dobijanie w okopach już pokonanego wroga.

Po zakończeniu wojny w 1918 r., część armii francuskiej tzw. "armia wschodnia" (w skład której wchodził opisany w książce Vercel'a i filmie Tavernier oddział ochotników i ich dowódca kapitan Conan) zamiast powrócić do kraju, wysłana została z Bułgarii najpierw do Rumunii, a potem dalej, aż nad granicę rosyjską. Stanowiła ona, nie mając o tym najczęściej pojęcia, przynajmniej na poziomie szeregowych żołnierzy, część tzw. "kordonu sanitarnego" utworzonego przez Paryż i Londyn dla zatrzymania

komunizmu.

W swej próbie przeniesienia na ekran powieści Vercela, reżyser mógł oczywiście obrać punkt widzenia historyka i dać nam panoramiczny obraz tamtej epoki i jej zapomnianych epizodów. Wolał jednakże podzielić ograniczony i z konieczności niepełny punkt widzenia swych bohaterów, których wojna deprawuje i odczłowiecza. Tavernier próbuje zrozumieć na czym polegała ta deprawacja. Nie usprawiedliwia, ale pokazuje do czego prowadzić może udział zwykłego człowieka w masowym morderstwie, pokazuje zniszczenia psychiczne, które mogą się ujawnić w długi czas po bezpośrednich wydarzeniach.

W jednym z prasowych wywiadów Tavernier powiedział, iż starał się zrobić film, który jest pytaniem o to, czy jest możliwy powrót od przemocy i gwałtu, jeżeli już raz się weszło na tę drogę. Jednego dnia ludziom każe się strzelać i mordować. Następnego mówi się im: "Wojna skończyła się. Wracajcie do domów". Jak widzimy to choćby współcześnie na przykładzie ex-Jugosławii, nie wszyscy są zdolni do wykonania tego ostatniego rozkazu.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL